

# 60.000 wrocławian na wielkim wiecu

## z tow. Thorezem i tow. Wiesławem manifestuje na rzecz pokoju



Sojusz mas pracujących  
Polski i Francji  
dziś bardziej konieczny  
niż kiedykolwiek

**D**NIA 25 bm. Wrocław gościł generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thoreza oraz towarzyszących mu wybitnych działaczy francuskiego ruchu robotniczego Jeanette Veermersch, Laurent Casanova. Powitanie gości przemieniło się w żywiołową manifestację przyjaźni mas robotniczych Polski i Francji.

Przy dźwiękach „Marsylianki” i polskiego hymnu narodowego, wysiadających z pociągu przywódców francuskich mas robotniczych powitali serdecznie przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. Goście francuscy opuścili dworzec, po czym przejechali przez zrujnowaną dzielnicę miasta, zatrzymując się dłuższy czas przy odbudowywanej historycznej katedrze wrocławskiej.

W dalszym ciągu swego pobytu we Wrocławiu goście przebyli do Państwowej Fabryki Wagonów. Po krótkiej serdecznej rozmowie z robotnikami i dyrekcją fabryki, goście francuscy zwiedzili poszczególne działy produkcji „Pafawag”. Zwiedzających hale przedstawiciele francuskiej klasy robotniczej witali owacyjnie robotnicy, wznosząc okrzyki na cześć Francuskiej Partii Komunistycznej.

W godzinach popołudniowych odbył się w Hali Ludowej wielki wiec świata pracy.

60-tysięczna masa wypełniła do ostatniego miejsca wielką halę przystrojoną flagami francuskimi i polskimi oraz transparentami z napisami na cześć przyjaźni polsko-francuskiej, francuskiej klasy robotniczej i jej przywódcy — Thoreza.

Wśród długo niemiłkającej spontanicznej owacji zajęli miejsca przy stole prezydijskim sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez, sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej tow. Gomulka — Wiesław, członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej — tow. Laurent Casanova, francuska działaczka robotnicza — tow. Jeanette Veermersch, kierownik działy zagranicznego KC PPR — tow. Dłuski, członek CKW PPS — wojewoda wrocławski mgr. tow. Piaskowski, wybitni przedstawiciele obu partii robotniczych i związków zawodowych oraz przewodnicy pracy przemysłu włókienniczego, kolejowego i górniczego.

Orkiestra gra „Marsyliankę” i hymn polski, po czym na mównicę

Zmiany w prezydium  
Miejskiej Rady Narod.  
w Gdyni

Dnia 26 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni.

W związku z koniecznością wprowadzenia stałego urzędowania Miejskiej Rady Narodowej, przewodniczący dr Teisler złożył rezygnację, po nieważ będąc dyrektorem Miejskiego Urzędu Zdrowia, nie mógłby jednocześnie pełnić 2 funkcji. Ustąpił również v-przewodniczący MRN — Zborowski oraz sekretarz MRN — Szeleńska.

Na przewodniczącego MRN wybrany został przez aklamację tow. Piotr Stolarek (PPR), dotychczasowy wiceprezydent miasta. V-przewodniczącym MRN wybrano tow. Teisler (PPS), sekretarzem — tow. Słowiński (PPS). W związku z wyborem Stolaraka na przewodniczącego MRN, na stanowisko v-prez. miasta wybrany został tow. Łazarowicz (PPR), który otrzymał 43 głosy na 47 udeklarowanych do głosowania.

Wydanie B

# GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA — CZWARTEK, 27 LISTOPADA 1947 R.

Nr 162

## Depesza Generalissimusa Stalina do Premiera Cyrankiewicza

Na ręce Premiera Józefa Cyrankiewicza wpłynęła depesza następującej treści:

„Józef Cyrankiewicz, Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Dziękuję Panu i Rządowi Polskiemu za przyjacielskie pozdrowienia z okazji 30-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.”

JOZEF STALIN

## Nielka Czwórka rozpoczęła obrady Amerykańska kampania pesymizmu

Telefonem z Londynu od własnego korespondenta)

**W** wtorek o godz. 15.30 rozpoczęła się w Lancaster House w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych. Po krótkim zagajeniu i dokonaniu zdjęć fotografów usunięto z sali i ministrowie w ścisłym gronie przystąpili do właściwych obrad. Omawiano sprawę porządku dziennego, co do którego jak wiadomo, zastępcy ministrów nie osiągnęli porozumienia. Po dyskusji uzgodniono sprawę, które mają figurować na porządku dziennym, ale nie uzgodniono porządku w jakim mają być rozpatrywane. Spraw tych będzie 6, a mianowicie:

- 1) organizacja gospodarcza Niemiec;
- 2) organizacja polityczna Niemiec;
- 3) sprawozdanie w sprawie wykonania decyzji moskiewskich o demilitaryzacji Niemiec;
- 4) traktat czterech mocarstw;
- 5) sprawy Austrii;
- 6) przygotowanie traktatu pokojowego dla Niemiec: granice i procedura.

W dyskusji Marshall proponował, aby na pierwszym miejscu figurowała sprawa Austrii. Molotow się na to nie zgodził proponując, aby najpierw omawiano sprawę dotyczącą Niemiec. Po dłuższej dyskusji, w której kilkakrotnie przemawiali: Marshall, Bidault, Molotow i Bevin sprawa została odroczone do jutrzejszego posiedzenia, które odbędzie się o godz. 15.30.

W kołach anglosaskich, wśród których przeważają grube ryby amerykańskich agencji prasowych, rozpowszechniane są pesymistyczne prognozy. Mówi się, że hasło do kampanii pesymistycznej dał Marshall, który na pełnej konferencji dla dziennikarzy amerykańskich powiedział, że konferencja będzie bardzo krótka i prawdopodobnie zostanie zerwana. Twierdzą, że Marshall dostał nowe instrukcje z Waszyngtonu, aby był nieustępliwy we wszystkich sprawach.

Wszystkie kursujące w kulisach i szeroko rozpowszechniane przez agencje anglosaskie wiadomości o bliskim końcu konferencji, należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. W znacznej części są to plotki, balony próbne, próby zastraszenia, albo wersje rozpowszechniane na wszelki wypadek w celu przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji na przeciwnika.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w wystąpieniach i komentarzach oficjalnych koł anglosaskich twierdzą, że klucz do powodzenia konferencji znajduje się w rękach Molotowa, to w tych samych kołach, w rozmowach kulisowych przyznają, że wszystko zależy od nastawienia z jakim przyjechał Marshall.

Ciekawa jest pod tym względem wymiana zdań, jaka miała miejsce na dzisiejszym posiedzeniu między Bevinem a Molotowem. Bevin powiedział, że nie należy powtarzać rozpaczliwych dyskusji, które do niczego nie doprowadzą. Molotow odpowiedział, że on nie widzi powodu do rozpaczy.

Wszystkie kursujące w kulisach i szeroko rozpowszechniane przez agencje anglosaskie wiadomości o bliskim końcu konferencji, należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. W znacznej części są to plotki, balony próbne, próby zastraszenia, albo wersje rozpowszechniane na wszelki wypadek w celu przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji na przeciwnika.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w wystąpieniach i komentarzach oficjalnych koł anglosaskich twierdzą, że klucz do powodzenia konferencji znajduje się w rękach Molotowa, to w tych samych kołach, w rozmowach kulisowych przyznają, że wszystko zależy od nastawienia z jakim przyjechał Marshall.

Ciekawa jest pod tym względem wymiana zdań, jaka miała miejsce na dzisiejszym posiedzeniu między Bevinem a Molotowem. Bevin powiedział, że nie należy powtarzać rozpaczliwych dyskusji, które do niczego nie doprowadzą. Molotow odpowiedział, że on nie widzi powodu do rozpaczy.

Wszystkie kursujące w kulisach i szeroko rozpowszechniane przez agencje anglosaskie wiadomości o bliskim końcu konferencji, należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. W znacznej części są to plotki, balony próbne, próby zastraszenia, albo wersje rozpowszechniane na wszelki wypadek w celu przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji na przeciwnika.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w wystąpieniach i komentarzach oficjalnych koł anglosaskich twierdzą, że klucz do powodzenia konferencji znajduje się w rękach Molotowa, to w tych samych kołach, w rozmowach kulisowych przyznają, że wszystko zależy od nastawienia z jakim przyjechał Marshall.

Ciekawa jest pod tym względem wymiana zdań, jaka miała miejsce na dzisiejszym posiedzeniu między Bevinem a Molotowem. Bevin powiedział, że nie należy powtarzać rozpaczliwych dyskusji, które do niczego nie doprowadzą. Molotow odpowiedział, że on nie widzi powodu do rozpaczy.

Wszystkie kursujące w kulisach i szeroko rozpowszechniane przez agencje anglosaskie wiadomości o bliskim końcu konferencji, należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. W znacznej części są to plotki, balony próbne, próby zastraszenia, albo wersje rozpowszechniane na wszelki wypadek w celu przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji na przeciwnika.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w wystąpieniach i komentarzach oficjalnych koł anglosaskich twierdzą, że klucz do powodzenia konferencji znajduje się w rękach Molotowa, to w tych samych kołach, w rozmowach kulisowych przyznają, że wszystko zależy od nastawienia z jakim przyjechał Marshall.

Ciekawa jest pod tym względem wymiana zdań, jaka miała miejsce na dzisiejszym posiedzeniu między Bevinem a Molotowem. Bevin powiedział, że nie należy powtarzać rozpaczliwych dyskusji, które do niczego nie doprowadzą. Molotow odpowiedział, że on nie widzi powodu do rozpaczy.

Wszystkie kursujące w kulisach i szeroko rozpowszechniane przez agencje anglosaskie wiadomości o bliskim końcu konferencji, należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. W znacznej części są to plotki, balony próbne, próby zastraszenia, albo wersje rozpowszechniane na wszelki wypadek w celu przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji na przeciwnika.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w wystąpieniach i komentarzach oficjalnych koł anglosaskich twierdzą, że klucz do powodzenia konferencji znajduje się w rękach Molotowa, to w tych samych kołach, w rozmowach kulisowych przyznają, że wszystko zależy od nastawienia z jakim przyjechał Marshall.

Ciekawa jest pod tym względem wymiana zdań, jaka miała miejsce na dzisiejszym posiedzeniu między Bevinem a Molotowem. Bevin powiedział, że nie należy powtarzać rozpaczliwych dyskusji, które do niczego nie doprowadzą. Molotow odpowiedział, że on nie widzi powodu do rozpaczy.

Wszystkie kursujące w kulisach i szeroko rozpowszechniane przez agencje anglosaskie wiadomości o bliskim końcu konferencji, należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. W znacznej części są to plotki, balony próbne, próby zastraszenia, albo wersje rozpowszechniane na wszelki wypadek w celu przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji na przeciwnika.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w wystąpieniach i komentarzach oficjalnych koł anglosaskich twierdzą, że klucz do powodzenia konferencji znajduje się w rękach Molotowa, to w tych samych kołach, w rozmowach kulisowych przyznają, że wszystko zależy od nastawienia z jakim przyjechał Marshall.

Ciekawa jest pod tym względem wymiana zdań, jaka miała miejsce na dzisiejszym posiedzeniu między Bevinem a Molotowem. Bevin powiedział, że nie należy powtarzać rozpaczliwych dyskusji, które do niczego nie doprowadzą. Molotow odpowiedział, że on nie widzi powodu do rozpaczy.

Wszystkie kursujące w kulisach i szeroko rozpowszechniane przez agencje anglosaskie wiadomości o bliskim końcu konferencji, należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. W znacznej części są to plotki, balony próbne, próby zastraszenia, albo wersje rozpowszechniane na wszelki wypadek w celu przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji na przeciwnika.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w wystąpieniach i komentarzach oficjalnych koł anglosaskich twierdzą, że klucz do powodzenia konferencji znajduje się w rękach Molotowa, to w tych samych kołach, w rozmowach kulisowych przyznają, że wszystko zależy od nastawienia z jakim przyjechał Marshall.

Ciekawa jest pod tym względem wymiana zdań, jaka miała miejsce na dzisiejszym posiedzeniu między Bevinem a Molotowem. Bevin powiedział, że nie należy powtarzać rozpaczliwych dyskusji, które do niczego nie doprowadzą. Molotow odpowiedział, że on nie widzi powodu do rozpaczy.

## Marszałek Tito w Sofii Dalsze zacieśnienie stosunków między narodami słowiańskimi

**SOFIA, 26.11. (PAP).** We wtorek przybyła do Sofii specjalnym pociągiem delegacja rządu jugosłowiańskiego z marsz. Tito na czele.

Na dworcu, oświetlonej przybranym zielenią oraz sztandarami narodowymi obu państw, szefa rządu jugosłowiańskiego oraz pozostałych członków delegacji powitali premier Dymitrow, tymczasowy prezydent republiki Kolarow, członek rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Od granicy gościom jugosłowiańskim towarzyszył minister spraw wewnętrznych Bułgarii Jugow, min. spraw wojskowych gen. Kosowski, sekretarz frontu patriotycznego Doborow oraz poseł Jugosławii w Sofii Ciemil.

Po wyjściu z wagonu marszałek Tito przywitał się serdecznie z premierem Dymitrowem.

W Prezydium Rady Ministrów w Sofii marszałek Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za przygotowanie mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Związek Radziecki.

Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy — powiedział Marszałek Tito — aby nasze ludy połączyły się tak mocnymi więzami, że nie nie zdoła ich rozzerwać.

W odpowiedzi premier bułgarski Dymitrow zaznaczył, że wizyta jugosłowiańskiej delegacji rządowej nie jest zwykłą wizytą protokółową, lecz jest uroczyste na dzieło zapoczątkowane na konferencji w Bled. Będzie my szli ręką w rękę tak w szczęściu, jak i w trudnościach, — oświadczył premier Dymitrow — dodając, że narody nowej demokracji wraz ze Związkiem Radzieckim są wystarczająco potężne, by nie dopuścić do zakłócenia pokoju.

W Prezydium Rady Ministrów w Sofii marszałek Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za przygotowanie mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Związek Radziecki.

Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy — powiedział Marszałek Tito — aby nasze ludy połączyły się tak mocnymi więzami, że nie nie zdoła ich rozzerwać.

W odpowiedzi premier bułgarski Dymitrow zaznaczył, że wizyta jugosłowiańskiej delegacji rządowej nie jest zwykłą wizytą protokółową, lecz jest uroczyste na dzieło zapoczątkowane na konferencji w Bled. Będzie my szli ręką w rękę tak w szczęściu, jak i w trudnościach, — oświadczył premier Dymitrow — dodając, że narody nowej demokracji wraz ze Związkiem Radzieckim są wystarczająco potężne, by nie dopuścić do zakłócenia pokoju.

W Prezydium Rady Ministrów w Sofii marszałek Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za przygotowanie mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Związek Radziecki.

Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy — powiedział Marszałek Tito — aby nasze ludy połączyły się tak mocnymi więzami, że nie nie zdoła ich rozzerwać.

W odpowiedzi premier bułgarski Dymitrow zaznaczył, że wizyta jugosłowiańskiej delegacji rządowej nie jest zwykłą wizytą protokółową, lecz jest uroczyste na dzieło zapoczątkowane na konferencji w Bled. Będzie my szli ręką w rękę tak w szczęściu, jak i w trudnościach, — oświadczył premier Dymitrow — dodając, że narody nowej demokracji wraz ze Związkiem Radzieckim są wystarczająco potężne, by nie dopuścić do zakłócenia pokoju.

W Prezydium Rady Ministrów w Sofii marszałek Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za przygotowanie mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Związek Radziecki.

Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy — powiedział Marszałek Tito — aby nasze ludy połączyły się tak mocnymi więzami, że nie nie zdoła ich rozzerwać.

W odpowiedzi premier bułgarski Dymitrow zaznaczył, że wizyta jugosłowiańskiej delegacji rządowej nie jest zwykłą wizytą protokółową, lecz jest uroczyste na dzieło zapoczątkowane na konferencji w Bled. Będzie my szli ręką w rękę tak w szczęściu, jak i w trudnościach, — oświadczył premier Dymitrow — dodając, że narody nowej demokracji wraz ze Związkiem Radzieckim są wystarczająco potężne, by nie dopuścić do zakłócenia pokoju.

W Prezydium Rady Ministrów w Sofii marszałek Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za przygotowanie mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Związek Radziecki.

Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy — powiedział Marszałek Tito — aby nasze ludy połączyły się tak mocnymi więzami, że nie nie zdoła ich rozzerwać.

W odpowiedzi premier bułgarski Dymitrow zaznaczył, że wizyta jugosłowiańskiej delegacji rządowej nie jest zwykłą wizytą protokółową, lecz jest uroczyste na dzieło zapoczątkowane na konferencji w Bled. Będzie my szli ręką w rękę tak w szczęściu, jak i w trudnościach, — oświadczył premier Dymitrow — dodając, że narody nowej demokracji wraz ze Związkiem Radzieckim są wystarczająco potężne, by nie dopuścić do zakłócenia pokoju.

W Prezydium Rady Ministrów w Sofii marszałek Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za przygotowanie mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Związek Radziecki.

Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy — powiedział Marszałek Tito — aby nasze ludy połączyły się tak mocnymi więzami, że nie nie zdoła ich rozzerwać.

W odpowiedzi premier bułgarski Dymitrow zaznaczył, że wizyta jugosłowiańskiej delegacji rządowej nie jest zwykłą wizytą protokółową, lecz jest uroczyste na dzieło zapoczątkowane na konferencji w Bled. Będzie my szli ręką w rękę tak w szczęściu, jak i w trudnościach, — oświadczył premier Dymitrow — dodając, że narody nowej demokracji wraz ze Związkiem Radzieckim są wystarczająco potężne, by nie dopuścić do zakłócenia pokoju.

W Prezydium Rady Ministrów w Sofii marszałek Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za przygotowanie mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Związek Radziecki.

## POWSZECHNY STRAJK KOLEJARZY WE FRANCJI Ruch strajkowy rozszerza się obejmując coraz nowe gałęzie przemysłu

**PARYŻ, 26.11. (PAP).**

Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy wydała decyzję strajku generalnego. Do chwili ogłoszenia komunikatu przez Federację, strajk kolejarzy rozszerzył się na dalsze węzły kolejowe. W Paryżu policja stara się bezskutecznie zająć Dworzec Północny, jednakże strajkujący zabarykadowali się nie dopuszczając policjantów na stację.

Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy ostrzegła podróżnych przed niebezpieczeństwem wypadków na kolejach, które mogą wynikać na skutek uruchomienia przez rząd pociągów obsługiwanych przez siły niefachowe.

Federacja Związków Zawodowych przedsiębiorstw transportowych, wysuwając własne żądania podwyższenia płac postanowiła odmówić jakichkolwiek czynności, zmierzających do zastąpienia ruchu kolejowego innymi środkami transportowymi.

Marynarze i robotnicy portowi znajdują się w strajku generalnym na terenie całej Francji. Włoscy robotnicy portowi w Genui i Livorno odmówili wyładowania statków przy bywających z Marsylii. Robotnicy dokowi w Algierze przeprowadzili 24-godzinny strajk ostrzegawczy, na

dowód solidarności z robotnikami portów francuskich.

**STRAJKUJE  
300 TYSIĘCY GÓRNIKÓW**

Strajk powszechny objął również 300 tysięcy górników kopalń węgla i rudy żelaznej. Komitet strajkowy opublikował komunikat, w którym stwierdza całkowite niepowodzenie lamistrajków spod znaku „force ouvriere” i chrześcijańskich związków zawodowych.

Biurow Federacji Związków Zawodowych pracowników przemysłu ceramicznego ogłosiło strajk generalny na terenie całego kraju.

**STRAJKI  
W OKRĘGU PARYSKIM**

Strajk powszechny metalowców okręgu paryskiego trwa nadal. Zwią-

zek zawodowy inżynierów - metalowców wystosował apel do wszystkich członków związku o przystąpienie do akcji strajkowej. Na znak solidarności przyłączyli się już do strajku metalowcy stalowni i wielkich pieców w północnych i wschodnich okręgach Francji.

W okręgu paryskim strajkuje ponadto 150 tys. robotników przemyślni budowlanego, do których przyłączyli się inżynierowie i technicy budowlani. Akcja strajkowa rozszerza się na prowincję.

W szkółnictwie strajk obejmuje zarówno nauczycieli szkół powszechnych i średnich, jak i profesorów wyższych uczelni. College de France jest nieczynne, a strajk objął również kilka wydziałów na uniwersytecie w Sorbonie. Zamknięta jest Biblioteka Narodowa i Muzeum Historii.

Komisja wykonawcza unii związku zawodowego urzędników państwowych i samorządowych ostatecznie udzieliła rządowi 10-dniowego terminu do uwzględnienia przedstawionych żądań. W razie odmowy i zędnicy przystąpią po tym terminie natychmiast do strajku.

## Zgromadzenia chłopskie potępiają zdrajcę Mikolajczyka

W 16 gminach Dolnego Śląska około 7.000 chłopów brało udział w wiecach chłopskich, na których działacze robotniczy i chłopscy, m. in. wicewojewoda wrocławski Barchacz, prezes woj. zarządu SL, poseł Sadrakula, poseł Bajkowski i pos. Ruszczycka zaznajomili osadników dolnośląskich z obecną sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju i za granicą.

Mówcy zapoznali również chłopów z materiałami, jakie zebrała Specjalna Komisja Sejmowa, wyłoniona do zbadania sprawy ucieczki Mikolajczyka oraz z uchwałami Sejmu i Rady Ministrów, powziętych w wyniku przeprowadzonego śledztwa. Zgromadzeni na wiecach chłopcy dolnośląscy potępili ostry zdrajcę narodu Stanisława Mikolajczyka oraz jego popleczników, wyrażając swą pełną solidarność z uchwałami Rządu Sejmu, pozbawiającymi Mikolajczyka obywatelstwa polskiego.

W 80 gminach województwa łubelskiego odbyły się masowe wiece chłopskie, na których działacze partii PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej wygłosili referaty na temat obecnej sytuacji w kraju i zagranicą.

Chłopi uchwalili szereg rezolucji, solidaryzując się z decyzją Sejmu Rządu w sprawie odebrania Mikolajczykowi mandatu poselskiego i obywatelstwa polskiego.

**W KILKU  
wierszach**

**BELGRAD.** — Prezydium Zgromadzenia Ludowego Jugosławii ratyfikowało jugosłowiańsko - węgierską konwencję kulturalną, podpisaną przez rządy obu państw w październiku w Belgradzie.

**LONDYN.** — Jak donosi agencja Reutersa, w Stambule rozpoczęła się konferencja pracy dla Bliskiego i Środkowego Wschodu z udziałem przedstawicieli Turcji, Egiptu, Iranu, Iraku, Libanu i Syrii, USA, Francji, Grecji, Afganistanu, Unii Północno - Afrykańskiej, Hindustanu oraz Pakistanu wystąpiły swych obserwatorów.

**BRUKSELA.** — Komitet wykonawczy belgijskiej partii socjalistycznej, której przedstawiciele wchodzi w skład obecnego rządu, w opublikowanym w poniedziałek wieczorem komunikacie stwierdza, iż przeciwstawia się stanowczo wszelkim próbom przywrócenia tronu Leopolda III.



## Zdolność przeładunkowa portów polskich większa od przedwojennej

O atrakcyjności portów świadczy między innymi ich wzrastająca zdolność przeładunkowa.

W portach Gdyni i Gdańska w pierwszym kwartale br. na jeden przychodzący statek przypadały 404 ton importowanego towaru, w drugim kwartale — 640 ton, a w trzecim 715 ton. Wzrost wykorzystania tonażu zanotowano i na statkach wychodzących. Statek wychodzący w pierwszym kwartale br. z Gdyni lub z Gdańska zabierał przeciętnie 1391 ton towarów eksportowych, w drugim kwartale — 1363 tony, a w trzecim kwartale — 1621 ton.

Przed 10 laty, w roku 1937, na każdy statek przychodzący do Gdyni wpadało przeciętnie 300 ton towaru, a na każdy statek odchodzący z Gdyni — 1265 ton.

## Polska ryba na zaopatrzenie kartkowe w Czechosłowacji

Wycieczka przedstawicieli czechosłowackiego przemysłu znacjonalizowanego, która w tych dniach bawiła na Wybrzeżu, wykazała zainteresowanie dalszym importem ryb morskich z Polski.

Czechosłowacja pragnęłaby, dla zaopatrzenia robotników i pracowników przemysłu, importować od nas, już od marca przyszłego roku, ryby morskie, a przede wszystkim solone. Polscy handlarze rybni, reprezentowani w eksporcie przez Centralę Rybną, przystąpi niebawem do opracowania ofert, dla importerów czechosłowackich i przeprowadzi rozmowy w celu zawarcia ewentualnych umów.

## Wznawiamy import śledzi

Zawarta w roku 1946 z Norwegią umowa w sprawie importu śledzi pozostała dotychczas nie wykonana ze względu na trudności w przewożeniu ryb morskich w okresie letnim, oznaczającym się w tym roku wielkimi upałami.

Po otrzymaniu wiosną br. kilku ładunków import śledzi był wstrzymany do jesieni i obecnie rozpoczyna się ponownie. Centrala Rybna, biorąca w tym imporcie udział wraz z „Społem” otrzymała jeszcze, w ramach tej umowy, 80 tys. beczek śledzi, przeznaczonych na rynek reglamentowany, przede wszystkim dla pracujących okręgu przemysłowego, wojska i innych organizacji.

W roku bieżącym w przeładunku śledzi bierze udział również i Szczecin, z 80 tysięcy beczek jedna czwarta zostanie wywożona w Szczecin, a pozostała w Gdańsku i Gdyni.

## Układ handlowy polsko-węgierski

Pertraktacje handlowe, które odbywały się w Budapeszcie pomiędzy delegacją polską i węgierską, zakończyły się podpisaniem w dniu 24 bm. umowy handlowej. Umowa ta przewiduje dostawy artykułów pierwszej potrzeby wartości 8 mil. dolarów, tak po stronie polskiej, jak i węgierskiej.

## SS-mani ubiegali się o udział w egzekucjach Grabner „nie miał wpływu” na gazowanie Cyniczne zeznania katów Oświęcimia

W drugim dniu procesu przeciwko załodze obozu zniszczenia w Oświęcimiu pierwszy zeznaje Untersturmführer Maks Grabner, kierownik oddziału politycznego, jeden z najkrwawszych katów obozu.

Oskarżony z całym cynizmem wypiera się winy, twierdząc, iż nigdy nie miał wpływu na losy aresztowanych. Nie należał również nigdy do SS, używał jedynie prawo używania munduru tej formacji.

Grabner opisuje prześladowania, jakie rzekomo znosił ze strony władz hitlerowskich. W Oświęcimiu oskarżony pełnił funkcję kierownika oddziału politycznego, lecz miał — jak twierdzi — bardzo ograniczone wpływy i nigdy nie przeprowadzał samodzielnie gazowania, jakkolwiek podlegał mu krematorium.

Grabner przyznał, że ze względów służbowych był kilkakrotnie kierownikiem egzekucji, lecz twierdzi, że decyzja jej wykonania pochodziła od komendanta obozu.

Oskarżony przyznaje, iż donosił stale do Reichskriminalamt w Berlinie, co się dzieło w Oświęcimiu, za co został aresztowany przez SS.

Przewodniczący: Jak oskarżony tu maczy sobie niezwykłą śmiertelność w obozie?

Oskarżony: Była to sprawa kierownictwa, do mnie wpływały protokoły śmierci, które tłumaczyły sobie chorobami, jak tyfus i flegmona.

Na pytanie jednego z przedstawicieli oskarżenia, ile więźniów zostało rozstrzelanych, Grabner opowiada, że rozmowy z Hoessem dowiedziały się,

## Reforma struktury spółdzielczości pójdzie naszą własną polską drogą Premier Cyrankiewicz i mł. Minc witają zjazd spółdzielczy

Na Sejmie Spółdzielczym Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił powitalne przemówienie, które podajemy w streszczeniu.

Niniejszy Zjazd zamyka okres organizacji wielkiego ruchu spółdzielczego w Odrodzonej Polsce. Dzięki istnieniu formom gospodarczym w naszej demokracji ludowej — rozwija się myśl młoda — spółdzielczość polska zajęła trzecie miejsce w świecie, stając się tak naprawdę miejscem rozwoju, jakim by w innym ustroju mieć nie mogła.

Okres między zjazdem w Lublinie a zjazdem dzisiejszym, to okres scenalizowanej rozbudowy sieci spółdzielczej, niezbędnej przede wszystkim dla zaspokojenia bieżących potrzeb aprowizacyjnych ludności i dla rozprowadzenia artykułów przemysłowych na wsł. Nikt nie robił w tym okresie spółdzielcom wyrzutów, że nie czekali aż wszędzie uformują się powoli oddolnie właściwe formy organizacyjne. Takie czekanie bowiem byłoby pozwoleniem na zajęcie miejsca należnego spółdzielczości przez inicjatywę prywatną; byłoby równoznaczne z zaprzeczeniem ideałów spółdzielczych, a również zaprzeczeniem równowagi między sektorami. Był to więc okres awangardowej odgórnej — koniecznej i zrozumiałej wówczas — roli aktywności spółdzielczej.

Obecnie przyszedł czas na uporządkowanie zdobytych pozycji, na normalizację form pracy, na rozbudowę inicjatyw gospodarczej szerokiej mas zrzeczonych w spółdzielniach i na zapewnienie im jak największego wpływu na cały system organizacyjny spółdzielczy.

Przyszły czas na zaktualizowanie mas — konkluduje mowa — i na powiększenie tym samym ich wkładu oddolnego do spółdzielczości. Musi więc być ruch spółdzielczy ruchem masowym. Musi też być zarazem organizacją gospodarczą sprawną, pełną inicjatywy i pozbawioną cech biurokratyzmu.

Musi być ruchem jednolitym — podkreśla Premier — to znaczy łączyć różne formy spółdzielczości bardziej planowo niż to robiła np. przed wojną Państwowa Rada Spółdzielcza zbioruokratyzowana przez sanację.

Spółdzielczość zjazdem obecnym przechodzi w nowy okres swego rozwoju w ramach ogólnego planu gospodarczego demokracji ludowej. Ten nowy okres stawia przed spółdzielczością nowe zadania.

Zyczeniami pomysłowymi prac w imieniu Rządu kończy mowa: wypełnienie (chwała) będzie bowiem — konieczna dalsza rozbudowa demokracji gospodarczej — a demokracja gospodarcza jest jednym z fundamentów Polski Ludowej.

Minister Minc wita na wstępie II Zjazd Spółdzielczy, życząc mu powodzenia w pracach. Mówca zapewnia, że kierownictwo polityki gospodarczej Rządu i Rząd jako całość są najwyżej zainteresowane w pomyślnych wynikach prac tego zjazdu. W naszym modelu gospodarczym rozwiązanie stojących przed nami zadań nie jest możliwe tylko na płaszczyźnie państwowej. Nie jest ono możliwe również tylko na płaszczyźnie spółdzielczej. ROZWIĄZANIE LEŻY BOWIEM W HARMONIJNYM

## ZESPOLENIU DZIAŁALNOŚCI SPOŁDZIELCZEJ I PAŃSTWOWEJ PRZY ZACHOWANIU SAMODZIELNOŚCI SPOŁDZIELCZOŚCI I ROLI KIEROWNICZEJ PAŃSTWA

Spółdzielczość polska — kontynuuje mowa — przeszła od Kongresu Lubelskiego wielką drogę; stała się masowym ruchem, wielką siecią gospodarczą i dystrybucyjną oraz ważnym czynnikiem naszej ekonomiki. Ta droga, nie pozbawiona zapałami i trudności, szła poprzez zwalczanie nie tylko bezpośredniego wroga — przeciwnika demokracji ludowej, ale i starych szkodliwych tradycji i przesądów. Fakt, że na dzisiejszym Zjeździe będzie omawiane takie podstawowe zadanie, jak zmiana struktury spółdzielczości, wskazuje na to, że spółdzielczość z tych nieuniknionych trudności wychodzi na ogół zwycięsko.

Społeczny ruch, jeżeli jest naprawdą wielki i żywotny, przystosuje się do nowych warunków i wyciąga wnioski z nowej sytuacji. Spółdzielczość postawiwszy na porządku dziennym swego Zjazdu zadanie zmiany struktury wykazała, że jest wielkim i żywotnym ruchem. Sytuacja istotnie wymaga poważnych i gruntownych zmian. Wymaga rozwiązania palących zagadnień spółdzielczości wiejskiej, wymaga też bardziej niż dotąd zharmonizowanego zespolenia pracy spółdzielczości z Państwem.

Jak już to widać z zamierzonego kierunku reform, pójdą one naszą specyficzną polską drogą — drogą poszukiwania naszych własnych polskich rozwiązań.

Dokonanie tych reform wniesie nowy wkład w określenie naszego modelu gospodarczego — kończy minister. — Będzie to stanowisko punkt wyjściowy dla dalszego wspaniałego rozwoju spółdzielczości polskiej, jako

części składowej polskiej gospodarki.

## Sprawozdanie prezesa Żerkowskiego

Sprawozdanie z działalności „Społem” w latach 1944/46 złożył prezes Żerkowski. Podkreślił on, iż spółdzielczość powstała na tle dążeń do gospodarki socjalistycznej, lecz taki jej charakter osłabiony był przez hasła neutralności politycznej ruchu spółdzielczego. Mówca podkreśla na stepsie zasługi działaczy spółdzielczych z Prezydentem Bierutem na czele, którzy zaraz po wyzwoleniu, już jesienią 1944 r. uczynili wszystko, by spółdzielczość włączyć do życia Polski Ludowej. Od tego momentu ruchowi przyswiesca hasło: „Wszystkie siły do dyspozycji demokracji ludowej”.

Państwo ludowe oczekuje od spółdzielczości zorganizowania skupu produktów rolnych i wymiany między miastem a wsią. Spółdzielczość obok sektora państwowego, winna być współorganizatorem rynku. Płyną stąd poważne zadania w zakresie usprawnienia działalności spółdzielczej.

W dalszym ciągu mowa przypomina historię rozwoju „Społem”, omawia zasadnicze zagadnienia organizacyjne. Położono nacisk na oczyszczenie aparatu spółdzielczego z elementów nieuczciwych, co znalazło wyraz w dochodzeniach dyscyplinarnych i zwolnieniach nieodpowiednich pracowników.

Kończąc, prezes Żerkowski oświadczył: „Wyrażamy głębokie przekonanie, że we wspólnym wysiłku budowy polskiej drogi do socjalizmu, spółdzielczość dała swój duży i realny wkład. A to było naszym najwyższym zadaniem”.

## Antyfaszystowskie partie niemieckie domagają się zachowania jedności Niemiec

BERLIN, 26.11. (PAP). Zjednoczony komitet niemieckich partii antyfaszystowskich w strefie radzieckiej rozprawił ostatnio rezolucję, w której sformułował dżenderaty Niemiec w przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Wy-

łoniono komisję, której powierzono zadanie zredagowania tekstu rezolucji. Rezolucja komitetu ma podkreślać konieczność utrzymania jedności Niemiec, bez precyzowania formy przyszłych rządów w Niemczech.

## Jugosławia nie uznaje kompetencji Komisji Bałkańskiej ONZ

BELGRAD, 26.11. (PAP). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych złożył prasie oświadczenie, że rząd jugosłowiański nie uznaje kompetencji komisji bałkańskiej. Następnie oskarżył on Stany Zjednoczone o pogwałcenie podstawowych zasad Karty ONZ oraz o zagrożenie niepodległości i integralności państw demokratycznych na Bałkanach. Rząd jugosłowiański nie aprobuje również „usiłowań zlikwidowania pod auspicjami ONZ niepodległości jednego z narodów”. (Grecji). Jak stwierdził dalej rzecznik ministerstwa, rządy krajów biorących udział w komisji bałkańskiej, powinny

poważnie zastanowić się nad faktem, że udziału w tej komisji odmówiły Związki Radziecki i Polska.

## Kopalnia „Wirek” pierwsza wykonała plan roczny Odznaczenie przodujących górników

W gmachu Centralnego Zarządu Przem. Węglowego odbyło się uroczyste wręczenie honorowych sztafardów pracy, przyznanych przodującym kopalniom polskim za wyniki uzyskane we wrześniu br.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił dyrektor generalny CZPW — inż. Topolski, stwierdzając iż dotychczasowe wyniki pracy przemysłu węglowego wskazują, że plan produkcyjny na rok bież. będzie wykonany z nadwyżką.

Minister Przemysłu i Handlu tow.

## Fiasko ofensywy przeciwko partyzantom w Hiszpanii

PARYŻ (Telepress), 26.11.47. Przed kilku tygodniami generał Franco rozpoczął realizację swego planu przeprowadzenia ofensywy, celem zlikwidowania działalności armii „Guerrillas” Lewantu.

Po ośmiu latach panowania, reżim terrorystyczny generała Franco nie może ukryć, iż wojna domowa rozpoczęta przez niego przeciwko ludowi hiszpańskiemu przed 11 laty, trwa nadal. Starał się on zachować jaknajwiększą tajemnicę odnośnie tej ofensywy.

Tymczasem wiadomości o nieustannym zwiększaniu się natężenia walki napływają bez przerwy, co

## Strajk w Atenach Patrioci greccy gotowi do odparcia nowej ofensywy faszystowsko-amerykańskiej

PARYŻ, 26.11. (PAP). — Jak donosi agencja France Presse, na wielek proklamowany został w Atenach 24-godzinny strajk pracowników instytucji użyteczności publicznej. Strajk objął gazownię, elektrownię, telefony i tramwaje.

PARYŻ, 26.11. (PAP). — Agencja EAM — Presse donosi z Aten: Do Salonik przybył premier Sofilis w towarzystwie szefa amerykańskiej misji wojskowej gen. Liwesaya, szefa brytyjskiej misji wojskowej gen. Rawlingsa oraz przedstawiciela sztabu greckiego gen. Plastirasa.

Celem ich przyjazdu jest omówienie zbliżającej się ofensywy zimowej wojsk rządowych.

PARYŻ, 26.11. (PAP). Jak donosi agencja EAM — Presse w Atenach zapatrują się pesymistycznie na perspektywę nowej ofensywy rządu greckiego przeciwko powstańcom, mimo, iż Sofilis zamierza rzucić przeciwko nim około 100 tys. żołnierzy i 300 samolotów.

Przywódcy ruchu monarcho-faszystowskiego — Gonatas i Papanikos — nie ukrywają wcale swego niepokoju. Działacze ci twierdzą, że rządy Sofilisa przyczyniły się jedynie do pogorszenia sytuacji.

ATENY, 26.11. (SAP). — Oddziały armii demokratycznej dokonały na tarcia na miasto Amaliada koło Pargos na Peloponezie. Znacznymi siłami partyzanci opanowali centrum miasta, liczącego 9 tys. mieszkańców, i stoczyli walkę o budynek żandarmerii i więzienia, z których uwolnili 11 więźniów.

W środkowej Macedonii powstańcy stoczyli bitwę koło góry Kerdyllion.

## ODEZWA ARMII DEMOKRATYCZNEJ

RZYM, 26.11. (PAP). — Rozgłoszona armii demokratycznej, nadała proklamację dowódcy wojsk powstańczych w Macedonii, Tracji, Tesalii i Epirze. Nowa ofensywa rządu greckiego jest w Antwerpii.

## Podpisanie układu handlowego między strefami okupacyjnymi w Niemczech

BERLIN, 26.11. (PAP). We wtorek podpisany tu został nowy układ handlowy między strefą radziecką a strefami brytyjską i amerykańską.

Nowy układ, który doszedł do skutku właśnie w dniu rozpoczęcia w Londynie konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych, został zawarty po długich rokowaniach. Szczegóły układu mają być ogłoszone uryędowo później, już dzisiaj jednak wiadomo, że w porównaniu z układem z roku 1947 nowy układ międzystrefowy, który będzie obowiązywał na rok 1948, znacznie rozszerza obroty handlowe między obu strefami. Przewiduje on wymianę towarów o łącznej wartości 300 milionów marek, nie licząc transakcji zawieranych przez rządy krajowe i przez firmy prywatne. Strefa radziecka będzie

klęgo jest w pierwszym rzędzie skierowana przeciwko tym oddziałom.

Proklamacja ta głosi m. in.: „Najmiej, pozostający pod rozkazami imperialistów anglosaskich rozpętali nową ofensywę, do której przygotowywali się od wielu miesięcy. Tym niemniej sytuacja monarcho-faszystowska nie przedstawia się pomyślniej niż kiedykolwiek bądź dotąd”.

Navołując żołnierzy armii demokratycznej do dalszego wysiłku zbrojnego, proklamacja stwierdza: „Wrogów walczycy o oddanie kraju w niewolę. My natomiast walczymy o świętą sprawę, o honor, niepodległość i wolność ojczyzny”.

Wzywając żołnierzy wojsk rządowych do poddania się, do usunięcia oficerów i przejęcia na stronę armii demokratycznej. Okazuje się, że godnymi żołnierzami armii demokratycznej. Sprawie, aby ofensywa dała stała się wielką klęską imperializmu anglosaskiego oraz tych Greków, którzy posłusznie kroczą w jego ślady! Wyzwólcie kraj, przepędźcie cudzoziemców z naszej ziemi! Ojczyźnie, przesiąkniętej krwią naszych przodków! Wszyscy do broń! Niech żyje Grecja wolna i demokratyczna!”.

RZYM, 26.11. (PAP). — Rząd grecki odmówił wydania paszportów zagranicznych przewodniczącemu greckiej partii socjalistycznej Svoloso i oraz sekretarzowi generalnemu Tsirimakosowi, uniemożliwiając im w ten sposób wzięcie udziału w kongresie socjalistycznym, który odbędzie się w Antwerpii.

## NOWY REKORD PSTROWSKIEGO

Ruch współzawodnictwa pracy w kopalniach polskich zatacza coraz szersze kręgi, czego dowodem jest liczba 2.192 górników w przemyśle węglowym, którzy w październiku roku bież. wykonali ponad 180 proc. normy. Produkuje ponownie WINCENTY PSTROWSKI z kopalni „Jadwiga” w Zaborskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, który ustalił nowy rekord przemysłu węglowego 332,2 PROC. NORMY.

## 31.657 nowych członków Partii Komunistycznej CSR

## W rocznicę urodzin premiera Gottwalda

PRAGA, 26.11. (PAP). — Premier rządu czechosłowackiego Klement Gottwald, który obchodził w tych dniach 51 rocznicę swych urodzin, otrzymał szereg depeesz gratulacyjnych z kraju i zagranicą, m. in. od Generałissimusa Stalina, premiera Cyrankiewicza, premiera Bułgarii Dymitrowa, ministra Gomulki i innych.

Czechosłowacka partia komunistyczna uczula rocznicę urodzin swego prezesa w ten sposób, że w ciągu ubiegłej niedzieli pozyskała dla partii 31.657 nowych członków.

## Wnioski polskie na konferencji UNESCO

MEKSYK, 26.11. (PAP). — Wniosek delegacji polskiej w Komisji Wychowania UNESCO co do uchwalenia Karty Praw Młodzieży całego świata do światu została jednogłośnie uznana przez Komisję za jeden z najważniejszych punktów programu UNESCO na rok 1948.

Drugi wniosek delegacji polskiej, domagający się włączenia do programu UNESCO na rok 1948 akcji pomocy dzieciom dotkniętym wojną, również został przyjęty jednogłośnie przez komisję wychowawczą. Wniosek ten, podobnie jak Karta Praw Młodzieży, będzie omawiany przez komisję programowo-budżetową konferencji UNESCO.

## Uchwalenie planu podziału Palestyny

NOWY JORK, 26.11. (PAP). — Komisja palestyńska ONZ, która w dniu 29 listopada wzięła pod uwagę plan podziału Palestyny 28 głosami przeciwko 13, przy 17 powstrzymujących się od głosowania, 2 delegatów było nieobecnych.

Dnia 25 listopada minęło 5 lat od chwili wymordowania przez zbirów hitlerowskich 99 osób z Krościenka obok Chyrowa pochowanych w masowym grobie.

CZESC ICH PAMIĘCI

Pozostali przy życiu krewni i znajomi.

3498-G



# Prowadzimy bezkompromisową walkę W OBRONIE POKOJU

Przemówienie tow. Gomułki-Wiesława na wielkiej manifestacji we Wrocławiu

Nie jest przypadkiem, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy gościmy u siebie po raz drugi czołowych przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej, francuskiej klasy robotniczej i francuskiego narodu, że przyjmujemy i witamy godnych spadkobierców sławnych tradycji francuskich jakobinów i potomków bohaterskich komundardów paryskich. Nie jest również przypadkiem, że przedstawiciele walczącej, ludowej Francji zaszczycają swoją obecnością nasze prastare piastowskie ziemie. Że tutaj na gruzach zniszczonego Wrocławia biorą udział w naszych zgromadzeniach.

Wynika to nie tylko z tego faktu, że Polskę i Francję łączy wiekowe więzy przyjaźni, że łączy nas krew wspólnie przelewana w przeszłości w walce ze wspólnym wrogiem. Obecność wśród nas — reprezentantów francuskiego ludu pracującego dowodzi, że ta wiekowa przyjaźń polsko-francuska jest i obecnie dla obydwu narodów nie tylko nadal aktualna, lecz bardziej konieczna niż kiedykolwiek w przeszłości, że interesy polskiego i francuskiego narodu wymagają nie tylko przyjaźni, lecz sojuszu między obydwoma państwami.

## Za naszym hasłem stoją miliony ludzi pracy

Wiemy, że reprezentanci Francuskiej Partii Komunistycznej nie są przedstawicielami dzisiejszego rządu francuskiego. Nie zmienia to jednak faktu, że

reprezentują oni decydującą większość francuskiej klasy robotniczej, że wyrażają wolę i dążenia francuskich mas pracujących, że pod ich sztandarami skupiają się wszystkie najcenniejsze i najzdrowsze elementy, że reprezentują Francję postępu, wolności, demokracji ludowej, że jako przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej są przedstawicielami jutrzejszego rządu francuskiego.

Stojąc wspólnie na gruncie sojuszu polsko-francuskiego i francusko-polskiego, jesteśmy świadomi, że nasz sojusz nie będąc na razie formalnym sojuszem dwóch państw, posiada jednak większą wartość, aniżeli niejedne sojusze międzypaństwowe. Za naszym hasłem sojuszu stoją bowiem miliony i dziesiątki milionów ludzi pracy w Polsce i we Francji. Sojusz taki leży w najgłębszych i najlepiej zrozumiałych interesach narodowych i państwowych obydwu narodów, w interesach utrwalenia pokoju i rozwoju demokracji.

## Pokój i demokracja są nierozdzielne z sobą związane

Walka z reakcją jaką toczy dzisiaj klasa robotnicza Francji, Włoch i innych krajów znajduje najgłębsze sympatie i poparcie moralne polskiej klasy robotniczej i polskich mas ludowych, gdyż w ostatecznym rachunku jest to walka o zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny. Oparcie stosunków między narodami na podstawach trwałego pokoju jest najważniejszym celem zagranicznej polityki Rządu Polskiego, jest podstawowym dążeniem Polskiej Partii Robotniczej i całego polskiego narodu.

Podobnie jak podczas ostatniej wojny zwycięstwo nad światowym faszyzmem zależało od pokonania Niemiec hitlerowskich tak i obecnie walka o zbudowanie trwałego pokoju w Europie i na świecie rozgrywa się przede wszystkim na odcinku niemieckim, toczy się wokół sprawy powojennego urzędowania Niemiec.

Wczorajsi anglosascy przeciwnicy wojenni Niemiec stali się dzisiaj ich gorącymi przyjaciółmi, a ści-

ślej mówiąc, anglosaska reakcja, po ukończeniu wojny, zapalała miłością do niemieckich kapitalistów i schumacherowskich hitlerowców, dyszących żądzą odwetu za klęskę wojenną Niemiec.

Niemcy nie przestali być centralnym problemem Europy i międzynarodowej polityki. Wbrew uchwałom Konferencji Poczdamskiej reakcja anglosaska podnosi krzyk, że Niemcy nie mogą wyżyć w obecnych granicach, że nie są w stanie płacić reparacji wojennych, że należy podnieść produkcję przemysłu niemieckiego wysoko ponad poziom ustalony w Poczdamie, że nie wolno nacjonalizować przemysłu niemieckiego, że nie można odbudować Europy, jeśli się wpięć nie odbuduje Niemiec itp.

## Niezwycone siły stoją na straży pokoju

Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych Anglii, St. Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego, która w dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Londynie wykaże, czy anglosascy dyplomaci cofną się z tej niebezpiecznej drogi na którą wkroczyli, czy też mają zamiar brnąć dalej po tej drodze.

W obronie pokoju i zabezpieczenia interesów Polski, jak dotychczas, tak i nadal będziemy prowadzić nieugiętą i bezkompromisową walkę. Na straży pokoju stoją wielkie i niezwycone siły — Związek Radziecki, wszystkie kraje demokracji ludowej i cały obóz światowej demokracji, na czele z klasą robotniczą. Na straży pokoju, wolności i suwerenności narodów stoją partie komunistyczne i marksistowskie we wszystkich krajach.

Różni podpalacze wojenni nie mogą już dalej szantażować demokracji świata

Niemcy zostały objęte tzw. Planem Marshalla i podobnie jak po pierwszej wojnie światowej są faworyzowane przez kapital anglosaski. Na protesty i sprzeciw narodów, które najbardziej ucierpiały na skutek agresji niemieckiej i które w rezultacie takiej polityki nie mogą nie czuć się ponownie zagrożone przez Niemcy, anglosascy reakcjonści odpowiadają groźbą zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami. Ta ich polityka wobec Niemiec aż nazbyt jaskrawo dowodzi, że jest skierowana przeciwko pokojowi w Europie, że ma na celu odrestaurowanie gospodarczej i politycznej potęgi niemieckiej, a przez to samo niemieckiej agresji, która w pierwszym rzędzie skierowana by była przeciwko Polsce i innym narodom słowiańskim.

Jest faktem, nie ulegającym najmniejszej wątpliwości, że Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej nie mają zamiaru narzucać innym narodom swoich form ustrojowych, lecz nie mogą one przyglądać się biernie, przygotowaniu światowego imperializmu do zniesienia

Drugą wojną światową, najkrwawszą i najstraszniejszą z wojen, jakie znała dotychczas ludzkość, wyrwała z łańcuch państw kapitalistycznych kraje środkowej i południowej Europy i równocześnie popchnęła daleko naprzód świadomość klasową robotników i mas pracujących we wszystkich państwach kapitalistycznych.

Miliony i dziesiątki milionów robotników i szarych ludzi pracy na świecie przestali być biernymi i cieni

## Jednolity front PPS i PPR — to ugruntowanie demokracji ludowej

U nas, we Francji, niestety, nie zrozumiano tego. Jest jednak w klasie robotniczej silne dążenie do jednolitego frontu.

Robotnicy francuscy rozumieją doskonale, że polityka degaulle'owska, to uleganie wpływom imperializmu amerykańskiego. Ma ona na celu przygotowanie ataku na wszystkie osiągnięcia klasy robotniczej, zdobyte po zwycięstwie nad hitlerowsko-faszystowskim okupantem.

Głównym celem anglosaskich imperialistów — mówi dalej Thorez — jest stworzenie przez odbudowę Niemiec bastionu przeciw demokracji ludowej. Odbudowane Niemcy to pięść imperializmu, wymierzona przeciw masom ludowym. Nasz naród nie pozwoli jednak na stworzenie tego nowego ogniska niebezpieczeństwa. Dzisiejszy rząd francuski nie staje po waszej stronie, ale popiera imperializm amerykański. My żądaliśmy kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry. Oni dążą do odbudowy imperializmu niemieckiego poprzez uwolnienie się od tej kontroli. Mówi się, że my nie chcemy pomocy, odrzucając pożyczki. My chętnie przyjmujemy każdą pomoc, ale nie zgodzimy się nigdy, by za tę pomoc

Wy, Polacy, dalsze innym krajom przykład, jak należy budować jednolity front klasy robotniczej. Jedność robotnicza jest fundamentem, na którym opiera się przyszłość narodu, rozdzielenie osłabia bowiem klasę robotniczą i ułatwia zwycięstwo reakcji.

Łączyliśmy się z Wami w bojach o wolność i niepodległość. Teraz, kiedy praca nad odbudową wre, znajdują się tacy, którzy w interesach imperialistów anglosaskich usiłują podważyć pokój światowy. Nie ma jednak takiej siły, która mogłaby zagrozić nam wszystkim drogę do odbudowy pięknego jutra i szczęścia. ŁĄCZYMY SIĘ Z WAMI W DĄŻENIU DO UTRWALENIA DEMOKRACJI LUDOWEJ I WOLNOŚCI. PODZIWIAMY WASZĄ JEDNOŚĆ WEWNĘTRZNĄ,

czym tłumem, którym w przeszłości garstka eksploatatorów i ich pomocników mogła dowolnie kierować i który bezkarnie oszukiwała. Światowa klasa robotnicza w większości krajów kapitalistycznych już wyrosła na świadomą swoich celów, zorganizowaną siłę społeczną. Siega coraz śmielej po należne jej prawa, wylamuje się z obroży kapitalistycznej i zrzuca z siebie ideologiczne okowy starego ustroju społecznego, starego świata.

Doświadczenie dwóch wojen światowych i stale rosnąca świadomość klasowa mas ludowych we wszystkich krajach przemawiają za tym, że mimo wicherzenia i szantażu garstki podpalaczy wojennych świat kapitalistyczny może uważać, że zaszkośliby swoim własnym interesom, gdyby ważył się na ponowne zburzenie pokoju światowego.

Partie marksistowskie zwalczają tylko i zwalczać będą próby niszczenia demokracji i podważania suwerenności państwowej i narodowej poszczególnych krajów, do czego zmierzają amerykańscy kapitaliści i dolarowi dyplomaci, operujący obłudnymi hasłami pomocy.

## Nasze stanowisko podyktowane jest interesami Polski

Nikt na świecie nie uwierzy, że Polska Partia Robotnicza przeciwstawia się przyjęciu przez Polskę pomocy od zewnątrz dla odbudowy naszego gospodarstwa narodowego. Że Rząd polski odrzucił plan Marshalla bez ważkich powodów. Wszyscy natomiast zdają sobie sprawę, że nasze stanowisko podyktowane było interesami Polski. My za żadną sumę dolarów nie wyrzekniemy się suwerenności narodowej, nie pójdziemy pod ko-

mendą obcej i szkodliwej dla Polski polityki.

Ustrój demokracji ludowej na którym oparliśmy odrodzoną Polskę już wykazał w praktyce naszych osiągnięć gospodarczych, że jest wyższy i lepszy od ustroju kapitalistycznego. W krótkim stosunkowo okresie czasu, jaki nas dzieli od zakończenia wojny, potrafiliśmy osiągnąć i przekroczyć przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, zrobiliśmy wielki krok naprzód w odbudowie kraju i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.

Zdajemy sobie sprawę, że jest u nas jeszcze wiele biedy i niedostatku, lecz każdy mógł się też prze-

cznia swoich form ustrojowych. My wierzymy, że system socjalistyczny ma wszystkie szanse zwycięstwa nad systemem kapitalistycznym w pokojowym rozwoju stosunków między narodami świata.

Nie możemy się jednak pogodzić i nigdy nie pogodzimy się z aktami interwencji jednego państwa w wewnętrzne sprawy drugich krajów, z aktami przemocy i gwałtu, jakich dokonywał imperializm amerykański na narodzie greckim, z próbami podporządkowania sobie państw słabszych przez kapital amerykański przy pomocy tzw. doktryny Trumana i planu Marshalla.

Głupstwem jest twierdzenie propagandy reakcyjnej, że komuniści występują przeciwko udzielaniu pomocy amerykańskiej krajom europejskim.

Partie marksistowskie zwalczają tylko i zwalczać będą próby niszczenia demokracji i podważania suwerenności państwowej i narodowej poszczególnych krajów, do czego zmierzają amerykańscy kapitaliści i dolarowi dyplomaci, operujący obłudnymi hasłami pomocy.

Ustrój demokracji ludowej na którym oparliśmy odrodzoną Polskę już wykazał w praktyce naszych osiągnięć gospodarczych, że jest wyższy i lepszy od ustroju kapitalistycznego. W krótkim stosunkowo okresie czasu, jaki nas dzieli od zakończenia wojny, potrafiliśmy osiągnąć i przekroczyć przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, zrobiliśmy wielki krok naprzód w odbudowie kraju i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.

Zdajemy sobie sprawę, że jest u nas jeszcze wiele biedy i niedostatku, lecz każdy mógł się też prze-

cznia swoich form ustrojowych. My wierzymy, że system socjalistyczny ma wszystkie szanse zwycięstwa nad systemem kapitalistycznym w pokojowym rozwoju stosunków między narodami świata.

Nie możemy się jednak pogodzić i nigdy nie pogodzimy się z aktami interwencji jednego państwa w wewnętrzne sprawy drugich krajów, z aktami przemocy i gwałtu, jakich dokonywał imperializm amerykański na narodzie greckim, z próbami podporządkowania sobie państw słabszych przez kapital amerykański przy pomocy tzw. doktryny Trumana i planu Marshalla.

Głupstwem jest twierdzenie propagandy reakcyjnej, że komuniści występują przeciwko udzielaniu pomocy amerykańskiej krajom europejskim.

Partie marksistowskie zwalczają tylko i zwalczać będą próby niszczenia demokracji i podważania suwerenności państwowej i narodowej poszczególnych krajów, do czego zmierzają amerykańscy kapitaliści i dolarowi dyplomaci, operujący obłudnymi hasłami pomocy.

Jesteśmy dość silni na to by budować pokój w Europie i na całym świecie.

kończ, że szybkim krokiem zmierzamy ku całkowitej likwidacji wszystkich niedostatków ludzi pracy.

## Tajemnica naszych os agnięć

Tajemnica naszych osiągnięć jest bardzo prosta: polega ona na tym, że usunęliśmy od steru władzy kapitalistów i obszarników, że zjednoczyliśmy wszystkie twórcze siły narodu w jednym froncie pracy, że zbudowaliśmy jednolity front klasy robotniczej i jednolite działanie obozu demokratycznego.

Klasie robotniczej i narodowi polskiemu mówimy i stale mówić będziemy tę prostą wielką prawdę, że TYLKO WŁASNY NARODOWY WYSILEK PRZYNIESIE POLSCE LEPSZE JUTRO, ŻE SAMI, JAKO NARÓD JESTEŚMY KOWALAMI NASZEGO NARODOWEGO LOSU. Nasza polityka zewnętrzna i wewnętrzna zabezpiecza Polskę przed wrogami i gwarantuje narowi spokojną pracę.

Polska Partia Robotnicza dowiodła, że jest partią czynu, partią walki, że cele, które przed sobą stawia, leżą w najgłębszych interesach narodu, że buduje Polskę wolną i silną, że ponad wszystko stawia utrwalenie jej niepodległości i suwerenności. Tam gdzie idzie o interesy Polski Ludowej, o żywotne sprawy ludu pracującego partia nasza nie zna kompromisu.

Idziemy zawsze na uczciwą współpracę ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, lecz zwalczamy bez wahań wszystkich jawnych czy zamaskowanych wrogów. Walczyliśmy z Mikołajczykiem i jego kliką. — Życie dowiodło jak słuszną była ta walka. Naród cały przekonał się dzisiaj, że głoszą prawdę a kto usiłował go oszukać, kto bronił Polski i jej praw do Ziemi Odzyskanych, a kto zdradzał ją haniebnie i wysługiwał się obcym wywiadowi. Mikołajczykowski — zdraycy narodowi zdemaskowali się ostatecznie w oczach całego narodu.

## Wszystko nas łączy a nic nie dzieli

Wychodzimy z założenia, że INTERESÓW POLSKI I POLSKIEGO NARODU MOŻNA NAJLEPIEJ BRONIC PRZEZ UTRZYMYWANIE ŁĄCZNOŚCI I WSPÓŁPRACY Z PARTIAMI ROBOTNICZYMI INNYCH KRAJÓW.

Szczególnie cenne są dla nas więzy sojuszu z Francuską Partią Komunistyczną. Te więzy są tym bardziej ścisłe, że nie ma takich spraw, które dzieliłyby naród polski i francuski, że raczej wszystko nas łączy a nic nie dzieli.

Pragniemy wspólnie budować trwały pokój, wspólnie zwalczać groźbę odrodzenia się agresji niemieckiej, wspólnie walczyć z siłami imperializmu zagrażającego wolności i suwerenności europejskich narodów.

Tak jak wolność, siła i rozkwit Polski związane są najściślej z utrwaleniem naszego ustroju demokracji ludowej — tak samo wielkość, rozwój i suwerenność Francji uzależnione są ściśle od złamania francuskiej reakcji i objęcia władzy przez francuską klasę robotniczą i masy ludowe.

My zawsze będziemy po stronie tej Francji, którą reprezentuje Francuska Partia Komunistyczna i wszyscy szczerzy demokraci francuscy.

Ta Francja będzie również zawsze z nami, będzie po stronie Polski Ludowej.

Francji, tow. Thoreza, Francji walczącego ludu pracującego — polska klasa robotnicza i cały polski świat pracy życzą jak najszybszego zwycięstwa.

# Każdy Wasz sukces wzmocnia siły demokracji całej Europy Tow. Thorez pozdrawia robotników Wrocławia

Przekazuję serdeczne pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej i pracującego ludu Francji — robotnikom polskiego Wrocławia. Synom Narodu, który wydał ludzi tej miary co Walery Wróblewski i Jarosław Dąbrowski, nieśmiertelny wódz Komuny Paryskiej — rozpoczyna Maurice Thorez. Nic dziwnego, że jako górnik, który przez wiele lat walczył o demokrację ramię przy ramieniu z robotnikami polskim we Francji — powiedział Thorez — odczuwam wielkie wzruszenie dziś, gdy jestem na ziemi polskiej i widzę Waszą wielką pracę nad odbudową Polski Ludowej. W czasie mego pobytu w Polsce widziałem i podziwiałem Waszą silną wolę i piękne rezultaty Waszej ośmioletniej pracy.

Łączyliśmy się z Wami w bojach o wolność i niepodległość. Teraz, kiedy praca nad odbudową wre, znajdują się tacy, którzy w interesach imperialistów anglosaskich usiłują podważyć pokój światowy. Nie ma jednak takiej siły, która mogłaby zagrozić nam wszystkim drogę do odbudowy pięknego jutra i szczęścia. ŁĄCZYMY SIĘ Z WAMI W DĄŻENIU DO UTRWALENIA DEMOKRACJI LUDOWEJ I WOLNOŚCI. PODZIWIAMY WASZĄ JEDNOŚĆ WEWNĘTRZNĄ,

Wasz hart w walce, w pracach nad odbudową kraju.

Widziałem w Warszawie i tu we Wrocławiu nie tylko ruiny i zgłiszcz, lecz stwierdziłem, jak jednolicie stanglecie do pracy nad odbudową. Naród Wasz potrafił wyciągnąć naukę z przeszłości, zrozumiał jaką drogą prowadzi do zwycięstwa.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi w Europie jest gwarancją pokoju, gwarancją lepszego jutra i pracy przy odbudowie kraju.

Rząd polski unarodowił fabryki i rozdał ziemię tym, którym się to należało. Droga na którą wstąpiłście wiedzie Was do szczęśliwego jutra. NA DROGĘ TĘ WSTĄPIAJ WKRÓTCE WSZYSTKIE NARODY EUROPY, MIŁUJĄCE POKÓJ.

Widziałem się tutaj z górnikami, którzy wrócili z Francji — mówi dalej tow. Thorez. Wyrażali oni żywe zadowolenie z powrotu do Ojczyzny.

Wy, Polacy, dalsze innym krajom przykład, jak należy budować jednolity front klasy robotniczej. Jedność robotnicza jest fundamentem, na którym opiera się przyszłość narodu, rozdzielenie osłabia bowiem klasę robotniczą i ułatwia zwycięstwo reakcji.

U nas, we Francji, niestety, nie zrozumiano tego. Jest jednak w klasie robotniczej silne dążenie do jednolitego frontu.

Robotnicy francuscy rozumieją doskonale, że polityka degaulle'owska, to uleganie wpływom imperializmu amerykańskiego. Ma ona na celu przygotowanie ataku na wszystkie osiągnięcia klasy robotniczej, zdobyte po zwycięstwie nad hitlerowsko-faszystowskim okupantem.

Głównym celem anglosaskich imperialistów — mówi dalej Thorez — jest stworzenie przez odbudowę Niemiec bastionu przeciw demokracji ludowej. Odbudowane Niemcy to pięść imperializmu, wymierzona przeciw masom ludowym. Nasz naród nie pozwoli jednak na stworzenie tego nowego ogniska niebezpieczeństwa. Dzisiejszy rząd francuski nie staje po waszej stronie, ale popiera imperializm amerykański. My żądaliśmy kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry. Oni dążą do odbudowy imperializmu niemieckiego poprzez uwolnienie się od tej kontroli. Mówi się, że my nie chcemy pomocy, odrzucając pożyczki. My chętnie przyjmujemy każdą pomoc, ale nie zgodzimy się nigdy, by za tę pomoc

podporządkować nasze życie gospodarcze imperializmowi amerykańskiemu i oddać się w niewolę dolara.

Siły demokracji w naszym kraju są wielkie — co trzeci Francuz głosował za nami. Związki zawodowe we Francji liczą 6,5 miliona członków. W imieniu tych 6 i pół miliona ludzi generalny sekretarz związków zawodowych Frachon powiedział, że JEŚLI DE GAULLE ODWAŻY SIĘ ZAATAKOWAĆ INSTYTUCJE DEMOKRATYCZNE WE FRANCJI TO KLASA ROBOTNICZA BĘDZIE SIĘ BIC. W walce tej liczymy na pomoc wszystkich demokracji ludowych. Każdy Wasz sukces w współzawodnictwie pracy, w realizacji trzyletniego planu w górnictwie, w hutnictwie czy tu w Państwowej Fabryce Wagonów wzmocnia siły demokracji polskiej i siły demokracji całej Europy.

Jesteśmy dość silni na to by budować pokój w Europie i na całym świecie.

Okrzykiem na cześć demokracji i wolnej Polski Ludowej zakończył swe przemówienie generalny sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej.



# Rozwój wsi powinien iść w parze z rozwojem przemysłu

## Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej w Wejherowie

W dniu 23 listopada w Wejherowie odbył się zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Po powitaniu zebranych przez starostę powiatowego tow. Oderowskiego, w imieniu partii politycznych zabrał głos poseł na Sejm — tow. Bigus, który omówił cele i zadania Samopomocy Chłopskiej. Następnie przedstawił Wojewódzkiego Zarządcę Samopomocy Chłopskiej — tow. Hołód, w ref. podkreślił konieczność większego udziału wsi w życiu politycz-

nym. Tow. Hołód wezwał chłopów do organizacji współzawodnictwa pracy na wsi. Rozwój wsi musi iść w parze z rozwojem naszego przemysłu, a chłopi powinni pójść w ślady robotników i pracowników, zwiększając produkcję.

Sprawozdanie, złożone przez zastępcę zarządu, wykazało, że Samopomoc Chłopska na terenie powiatu morskiego zdobyła już silną pozycję. Związek Samopomocy na terenie powiatu liczy 3.000 członków. Organizacje Sa-

mopomocy prowadzą 7 obiektów przemysłowo - rolnych oraz 9 resztówek. Spółdzielczość Samopomocy posiada 36 sklepów.

Po udzieleniu absolutorium zastępcemu zarządowi wybrano nowe władze, w skład których weszli działacze, przedstawiciele w wspólnej liście partii politycznych.

Na zakończenie zjazdu powzięto rezolucję, w której

chłopi powiatu morskiego z całą stanowczością potępiają i piętnują zdradę narodu polskiego — Stanisława Mikolajczyka, który wraz z reakcją polską i zagraniczną znalazł się w obozie podległości wojennych — imperialistów cychających na naszą niepodległość i demokrację.

Rezolucja stwierdza, że Mikolajczyk tak w Londynie, jak i w kraju działał cały czas na szkodę chłopów i robotników polskiego, a na korzyść obszarników i kapitalistów. Działal on na szkodę narodu polskiego i jego niepodległości, ukrywając dokument o przyznaniu nam Ziemi Odzyskanych.

Zebrani postanowili:

1) wzmacniać i rozbudować szeregi Zw. Samopomocy Chłopskiej, zawojując organizację chłopów, która pomoże chłopu w podniesieniu wydajności jego gospodarstwa i likwidacji ugorów, a tym samym w podniesieniu dobrobytu i kultury wsi,

2) zaostrzyć czujność w stosunku do szkodników życia gospodarczo-społecznego, jakimi są mikolajczykowcy i innego typu reakcyjniści, wykry-

wać ich, demaskować i podjąć precz z samorządów, spółdzielczości i Zw. Samopomocy Chłopskiej,

3) zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski przez aktywną współpracę stronnictw politycznych PPR i SL na wsi i przez sumienne wykonywanie obowiązków wobec państwa ludowego. (o)

## Teatr dla mas

### Zniżki autobusowe dla widzów teatralnych

Opinia publiczna Wybrzeża może stwierdzić z zadowoleniem, że sprawy upowszechniania sztuki i udostępnienia jej najszerszym rzeszom pracujących — przedstawiają się coraz lepiej. Gorącym orędownikiem tych spraw jest przede wszystkim wojewoda gdański tow. inż. Zralek. Przed kilkoma miesiącami dzięki jego inicjatywie, subsydia, wyznaczone dla teatrów, zostały im wypłacone przez zakupienie biletów dla robotników, którzy się wyróżnili w pracy nad odbudową.

Idąc konsekwentnie po linii upowszechniania i udostępniania sztuki — Wojewódzka Rada Kultury i Sztuki w porozumieniu z dyrektorem MZKGG i dyrektorem teatru „Wybrzeże”, zgodnie z wnioskiem tow. wojewody, opracowały system ulgowych przejazdów autobusami linii „A” — na trasie Gdańsk — Gdynia — dla osób, udających się na przedstawienia teatralne.

Szczegóły przedstawiają się następująco:

1) pasażer udający się do teatru „Wybrzeże” z Gdańska, Wrzeszcza, Oliwy i Sopotu winien zachować bilet autobusowy, wykupiony u kon-

## PEPEROWCY LEBORKA

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY  
Członkowie Koła PPR przy Zarządzie Miejskim w Leborgu przeznaczili na odbudowę Warszawy 1 procent uposażenia miesięcznego. Dało to sumę 2.025,— zł, którą przekazali za pośrednictwem naszej redakcji.

URUCHOMIŁA PRZY NARODOWYM INSTYTUCIE POSTĘPU W POZNANIU, UL. ROOSEVELTA 9, PORADNIA SAMOKSZTAŁCENIA ROZCIĄGA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ I NA TEREN WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO I GDAŃSKIEGO.

Poradnia daje wskazówki co do metody studiowania przedmiotu, udziela porad z zakresu techniki pracy umysłowej, odpowiada na wszystkie pytania, związane z samokształceniem. Porady są bezpłatne. Porad listowych udziela się za nadesłaniem znaczka pocztowego. (o)

JESIENNA TOALETA DOMÓW  
Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni posiada na terenie miasta kilkanaście bloków mieszkalnych, które w czasie wojny zewnętrznie mocno ucierpiały. Obecnie zarząd nieruchomości przystąpił do remontu tych gmachów. Naprawa największego gmachu Gdyni, należącego do ZUS, a położonego przy ul. 10 Lutego dobiega już końca. Do odremontowanych sal i pokoi przeniesiono się ostatnio władze urzędów, m. inn. Ubezpieczalnia Społeczna i Urząd Skarbowy. (o)

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ GDAŃSKA  
W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

W dniu 29 listopada odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej m. Gdańska, na którym rozpatrzony zostanie preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 1948. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w gmachu Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej. (o)

## Fach w ręku — chleb na stole

### Powstają warsztaty pracy dla kobiet

Liczba kobiet obarczonych wieloma dziełami, których mężowie zaginęli lub zmarli, wynosi na terenie województwa gdańskiego 9 tysięcy. Jest rzeczą niezmiernie ważną umożliwienie im zarobkowania. Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej zajął się więc organizowaniem warsztatów pracy, w których te kobiety wyuczą się fachu.

Na terenie województwa uruchomiono już kosztów 5 i pół miliona zł, siedem warsztatów pracy. Warsztat stolarski mieści się w Mierzeszynie, w Malborku — trykotarsko — szewsko — krawiecko, w Elblągu — pudełkarsko — torebkarski, w Wejherowie — zabawkarski, w Kwidzynie — krawiecko — czapkarski, w Leborgu — torebkarski i w Sopocie kilimkarsko — rekodzielnicy. Warsztaty w Malborku, Mierzeszynie i Wejherowie są samowystarczalne.

We wszystkich tych zakładach pracy przeszkolenie trwa pół roku, ale już w czasie szkolenia kobiety zarabiają od 4 do 6 tysięcy zł miesięcznie. Po ukończeniu szkolenia Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej dopomaga absolwentkom w urządzaniu własnego warsztatu pracy, względnie zatrudnia je naadal.

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej planuje przekształcić jak największe ilości podopiecznych. — Czynne warsztaty mogą rocznie wyuczyć fa-

chu tysiąc kobiet. Fachowe przeszkolenie umożliwi z biegiem czasu rozwiązanie zagadnienia bezrobocia wśród kobiet. (o)

## Kronika wypadków

UTONIELI W DRODZE DO PRACY  
Tadeusz Książek, Edmund Zieliński i Zdzisław Mankowski jechali do pracy jodnią przez kanał portowy. W pobliżu Kapitańatu Portu w Gdańsku łódź wywróciła się niespodziewanie i wszyscy trzej wioślarze znaleźli się w wodzie.

Czuwając na kanale łódź ratunkowa natychmiast wyłowiła Tadeusza Książkę. Dwaj jego towarzysze utoneli.

„WYPAD” PO WEGIEL DWOJGA NIELETNICH  
14-letnia Janina Regino i 11-letni Mieczysław Bryl, zam. przy ul. Polanki, dostali się przez podkop pod parkanem do składu węgla. Dyzynują cy tam robotnik zatrzymał małych, nieletnich złodziei przekazując ich w ręce M. O.

KRADZIEŻ W NIEWYKOŃCZONYM GMACHU  
S.P.B. prowadzi w pobliżu Dworca Głównego w Gdańsku budowę dużego gmachu, przeznaczanego na biura dla instytucji. Ostatnio w gmachu tym popełniono kradzież narzędzi mechanicznych dużej wartości. Dochodzenie w toku.

NIE KUPOWAC ZRABOWANYCH MASZYN  
W Izbie Skarbowej w Gdańsku dokonano zuchwałego napadu. Między innymi bandyci wykradli maszynę do pisania marki „Remington” nr Z 225-447 z długim wałkiem. Poza tym zrabowano dwie maszyny do liczenia: elektryczną marki „Astra” nr 87628 i ręczną — marki „Continental” nr P 42232.

KRADZIEŻE W GDYNI  
Na terenie Gdyni zwiększa się liczba kradzieży mieszkaniowych. W dniu 11 bm. u Kobił Zofii, zamieszkałej na terenie II komisariatu, skradziono większą ilość bielizny i ubrania oraz komplet srebrnych łyżek. Na terenie I komisariatu MO ukradziono wózek dziecięcy u ob. Zbigniewy Zabek.

## Bilans prac rolnych

### Powiat gdański przoduje w zasiewach

Akcja siewna w powiatach gdańskich naszego województwa została zakończona w pierwszych dniach listopada. Plan wykonano w 104%. Osadnicy mieli według planu obsiać 12.000 a zasiali 75.000 ha. Jedynie powiat sztumski nie wykonał ustalonego planu na pierwszym miejscu znalazł się powiat gdański, przed Malborkiem, Kwidzynie i Leborgiem.

W ostatnim czasie, a także jesienią, stan zbóż ozimych przedstawia się nader pomyślnie. Jeżeli nie będzie szczególnie ostrej zimy — należy się spodziewać, że zbiory zbóż ozimych w przyszłym roku będą najlepsze i najbardziej obfite.

Na uwagę zasługuje fakt, że rolnicy woj. gdańskiego są stale uświadamiani, pouczani i szkoleni na specjalnych kursach i otrzymali czysty i sortowany materiał siewny. Zasiewy zbóż ozimych wykonane zostały w roku bieżącym o wiele wcześniej niż w latach ubiegłych.

Praca rolnika nie kończy się na tym. Obecnie mamy już około 35.000 ha zasianych pod zasiewy zbóż jarych. Brak jeszcze sił pociągowych oraz mała stonkowo wydajność pracy traktorów utrudnia do pewnego stopnia ciągłość akcji. Niezrażeni niczym osadnicy dokładają wszelkich starań, ażeby nie pozostać na szarym końcu, ich ambicją jest zajęcie jednego z pierwszych miejsc w województwie.

W najbliższych dniach zostanie zakończony zbiór okopowizn. Ziemiaki w większości są już wykopane, pozostały jedynie buraki cukrowe, które w bieżącym roku wydały szczególnie obfite plony. Z jednego ha zebrano przeciętnie 175 q buraków. Do zwózki buraków do cukrowni zmobilizowane zostały wszystkie możliwe środki loko-

dotychczasowe szkolenie obsługi traktorów u nas oparte było na amerykańskiej metodzie, polegającej na tym, że traktorzysta powinien tylko umieć prowadzić traktor, bez gruntownej znajomości jego mechanizmu. System ten u nas nie może być jednak stosowany, ponieważ nie mamy jeszcze dostatecznej ilości stacji mechanicznych, służących do naprawy traktorów. Wobec tego traktorzysta powinien być jednocześnie mechanikiem.

W związku z tym OSRODEK SZKOLENIOWY TOR-U W LEBOBKU zainicjował wysiłki w nauce. Inicjatorzy z kierownikiem Osrodka Szkoleniowego w Leborgu ob. CZAJKOWSKI i instruktorami ob. ob. ZYGFRYDEM RESZ. CZYŃSKIM i ANTONIM WELICZKO na czele, postanowili sobie następujące zadania:

1) akcje szkolenia przeprowadzić tak, aby 95 procent słuchaczy ukończyło kurs z wynikiem dodatnim i aby umieli oni nie tylko pro-

wadzić traktory, lecz i naprawiać drobne uszkodzenia oraz by poznali dokładnie przepisy obsługi sprzętu. 2) wezwać do stałego polepszania metod pracy, na podstawie wymiany doświadczenia z innymi ośrodkami.

OSRODEK SZKOLENIOWY W LEBOBKU, za pośrednictwem zarządu centralnego TOR, WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA WSZYSTKIE OSRODKI SZKOLENIOWE TOR-U W POLSCE. (o)

## Nowy rozkład jazdy na linii Wejherowo-Choczewo-Leborg

Z dniem 26 bm. D.O.K.P. Gdańsk zmieniła całkowicie rozkład jazdy pociągów osobowych na linii Wejherowo — Choczewo — Leborg. Linia podzielona na dwa odcinki: od Wejherowa do Choczewa i od Choczewa do Leborga.

Na odcinku Wejherowo — Choczewo uruchamia się dwie pary pociągów, według następującego rozkładu jazdy: Choczewo odjazd 5.00 i 17.42, Wejherowo przyjazd 7.43 i 20.17. Powrót z Wejherowa godz. 13.43 i 20.40, Choczewo przyjazd 16.27 i 23.24.

Na odcinku Choczewo — Leborg kursować będą także 2 pary pociągów Choczewo odjazd 4.45 i 17.55, Leborg przyjazd 7.14 i 20.23 Z Leborga odjazd 15.16 i 21.44, Choczewo przyjazd 17.43 i 0.16. (k)

W drugim dniu rozprawy przeciwko bandzie „Bobka” — sprawcom na padu na Izbę Skarbową — sąd przy stał do przesłuchania świadków. Pierwszą zeznawała Czesława Ziembicka, Krytycznego dnia — świadek Ziembicka, mieszkająca w gmachu Izby Skarbowej, zeznawała tak jak zawsze o godzinie 21.30 do drzwi. Drzwi otworzył obcy człowiek. Ziembicka, zauważyła w głębi grupę młodych ludzi, wśród których poznała dawnego pracownika Izby Skarbowej — Filipowskiego, a przy ścianie korytarza poznała skrupowanego z kneblem w ustach wóznego urzędu, ob. Płaze Ofiary pilnował oskarżony Cichoń z rewolwerem w ręku. Ziembicka jaskrawo stanęła obok Płazy. Następnie sąjka udała się na rabunek.

Po powrocie oskarżony Filipowski zapewnił świadka i Płazę, że im nie nic nie zrobił, po czym wyszedł z Cichonem z drzwi, gdzie pewien czas rozmawiali szepem. Ziembicka usłyszała słowo „skończ z nim”. W tym momencie Cichoń strzelił do Płazy, po czym wraz z Filipowskim wybiegli na ulicę, zatraskując za sobą drzwi. Prześtrazona dziewczyna podniosła alarm, skutkiem którego zawiadomiono władze bezpieczeństwa i pogotowie ratunkowe. Pomoc była spóźniona — ob. Płaza nie żył.

Świadek Adamczyk opisywał sądowi, jak 22 października, powracając około północy do domu, został napadnięty przez trzech mężczyzn. Patrol M.O. uderzył rabunek. Dwóch z napastników świadek poznał wóznego urzędu, ob. Płaze Ofiary pilnował oskarżony Cichoń z rewolwerem w ręku. Ziembicka jaskrawo stanęła obok Płazy. Następnie sąjka udała się na rabunek.

## Świat pracy — „mecenase” sztuki

Gdański oddział Związku Plastyków zorganizował w Gdańsku wystawę malarstwa.

W dniu 23 bm. komisja, złożona z profesorów Szkoły Sztuk Pięknych — wybrała 25 obrazów na zakup dla 12 świetlic robotniczych. Część kosztów obrazów pokryły same świetlice, resztę — Wojewódzka Rada Kultury i Sztuki, Gdański Związek Artystów Plastyków, biorąc pod uwagę, że obrazy będą zakupione dla świetlic, obniżyła na nie znacznie cenę.

Sześć obrazów zakupił wojewoda gdański na nagrody dla najlepszych pracowników oraz dla najlepiej pracujących klubów sportowych. W porozumieniu z artystami ustalono, że świetlice, zakupując obrazy któregoś z malarzy uzyskuje z jego strony stałą pomoc w sprawach artystycznych. W ten sposób świat pracy zdobywa sobie zaszczytny tytuł „mecenasa sztuki”, który przed wojną był przywilejem klas posiadających. (m)

## „Batory” przywiózł paczki dla dzieci

Załoga m/s „Batorego”, podczas każdego postoju w Nowym Jorku, przeprowadza wśród Polonii Amerykańskiej zbiórki na pomoc dzieciom polskim w kraju.

W czasie ostatniego postoju w Nowym Jorku, Polonia Amerykańska zebrała na rzecz dzieci polskich wielką ilość paczek z odzieżą i żywnością.

Biorąc pod uwagę, że oskarżeni uważali rozbój za jedyny środek utrzymania, rezygnując z dobrych postaci, prokurator żąda KARY ŚMIERCI dla głównych organizatorów napadu Cichonia, Filipowskiego i Mariana Brojli, a dla oskarżonych: Ryżard Sosnowskiego i Franciszka Zbroja za świadomy udział w planach — jak najsurowszego wymiaru sprawiedliwości.

Obrońcy podkreślili w swoich przemowach młody wiek oskarżonych, ich przeżycia w czasie wojny oraz nadwyrężony ustrój nerwowy. Zdaniem obrońców kara powinna być surowa, pozwalająca im jednak w przyszłości, po wyjściu z więzienia, na powrót na uczciwą drogę.

Obrońcy podkreślili w swoich przemowach młody wiek oskarżonych, ich przeżycia w czasie wojny oraz nadwyrężony ustrój nerwowy. Zdaniem obrońców kara powinna być surowa, pozwalająca im jednak w przyszłości, po wyjściu z więzienia, na powrót na uczciwą drogę.

## Wieczory autorskie pisarzy na Wybrzeżu

Związek Literatów zorganizował na Wybrzeżu cały szereg wieczorów autorskich znanych pisarzy. W Starogardzie i w Słupsku wystąpił z fragmentami własnej twórczości Jalu Kurek.

„Czytelnik” zorganizował wystąpienia autorskie Michała Rusinka. Przewidziane są dalsze wystąpienia pisarzy, mające na celu zbliżenie autora do czytelników. (m)

## M/S „Batory” wyruszył w drogę

Po porodniowym postoju w porcie gdańskim, transatlantyk m/s „Batory” znowu wyruszył w podróż do Nowego Jorku, zabierając oprócz pasażerów większy ładunek pocztowy i drobnicy. (o)

## MLEKO W PROSZKU ZE SZWECJI

Szwedzki statek „Gruppen” przywiózł ze Szwecji ładunek 27 ton mleka w proszku. Statek rozładowuje „Agmor”.

## RUDA DLA CZECHOSŁOWACJI

Szwedzki statek „Ingolf” przywiózł do Gdańska ładunek 1.248 ton rudy, przeznaczonej dla Czechosłowacji. Ładunek pochodzi z Luiea. Klaruje „Polshiping”.

## TRANSPORT SOLI DO SZWECJI

Szwedzki parowiec „Anout” zabrał do Szwecji ładunek 611 ton soli. Jest to już trzeci z kolei większy ładunek soli eksportowej do Szwecji.

## KONIE Z DANII DO GDYNI

W dniu 21 bm. duński parowiec „Phenix” przywiózł do portu w Gdyni z ładunkiem 408 szt. koni roboczych z Danii. Rozładowuje „Agmor”.

## RYBY Z POŁOWÓW

Trawler dalekomorski „Juplter” przywiózł do Gdyni z połowów dalekomorskich ładunek 46 ton świeżych ryb. Statek jest rozładowywany przy nabrzeżu kaszubskim.

## 3 STATKI Z WĘGLEM Z GDANSKA

W dniu 24 bm. do portu gdańskiego wpłynęły 4 statki. Taką samą ilość wyszła z portu, Szwedzki „Kalmarsund”, szwedzki „Helga” i norweski „Skarv” zabrały około 5.000 ton węgla i bunkru. Na postoju w porcie znajdowały się 34 statki. Do portu gdańskiego wpłynęło 8 statków, wyszło zaś 6, z ładunkiem węgla, bunkru i koksu. M.

## TONAŻ STATKÓW W GDANSKU

Od 26 października do chwili obecnej z portu gdańskiego wpłynęły statki o łącznym tonażu 297 tys. Brt. Na wejściu w tym czasie znajdowały się statki o tonażu 258 tys. Brt.

## SWIEŻE RYBY Z POŁOWÓW

W dniu 13 bm. do portu gdańskiego wrócił trawler polski „Polesie” z połowów na Skagen. Przywiózł on 84 ton świeżych ryb, głównie dorsz. Trawler zawiął do Kanału Kaszubskiego.

## NORWESKI STATEK NA MIELNIE

Norweski parowiec „Lilly” w drodze do portu gdańskiego, na wysokości Darłowa, wpadł na mieliznę. Na ratunek wyruszył holownik „Zubr” z wydziału holowniczego - ratowniczego GAT.

## M/S „BALAWIA” Z POCZTA I DROBNICĄ

W dniu 23 bm. do portu w Gdyni wpłynął statek „Balawia” pod banderą angielską. Statek ten przywiózł 1.999 worków z pszenicą, 637 ton drobnicy aprowizacyjnej i 18 ton materiałów burzących do rozładania skal.

## Z TEATROWIŃKIN

Teatr Miejski „Wybrzeże”, Gdynia Dział codziennie „Błędny”.  
Teatr Kameralny „Wybrzeże” (Dom Marynarski), Dział codziennie „Genewa Paquis 10”.

REPERTUAR KIN  
Gdynia — Marynarski Wojennej — „Koni, Garbuszek”.  
Chylonia — Promień — „Czarodziejski kwiat”.  
Grabówek — „Fala” — „Skandal”.  
Sopot — Polonia — „Zwycięzcy stępów”.  
Sopot — Bałtyk — „Wesoly subokator”.  
Wrzeszcz — Bajka — „Wiosna”.  
Wrzeszcz — Capitol — „Baryłeczka”.  
Gdańsk — Światowid — „Carrie Klamie”.  
Oliwa — Polonia — „Mściwy jastrząb”.  
Wejherowo



# Tomaszowskie czary <sup>1)</sup>

## Pijakom wstęp wzbroniony — Wkrótce największa w Europie — Czy można ubierać się w tekturę? — Przedzalnica, która nie jest przedzalnica — Jak w zegarku

Od naszego specjalnego wystannika

„Jeżeli jesteś nietrzeźwy, lepiej wróć do domu, gdyż bardziej ci się to opłaca, niż pobyt w szpitalu lub na cmentarzu”. Taki napis figuruje w portierni największej w Polsce, a jednej z najpotężniejszych w Europie Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Maz. 75 proc. produkcji stanowią tu procesy czysto chemiczne. Dlatego też robotnik, którego organizm znajduje się pod wpływem alkoholu, jest znacznie bardziej podatny na działanie różnych szkodliwych chemikaliów, używanych podczas produkcji.

Zasadniczo biorąc PFSJ Nr 1 można podzielić na 4 różne fabryki: pierwsza — to zupełnie odrębne zakłady, wytwarzające dwusiarce węgla, używane jako surowiec do dalszej produkcji włókien sztucznych i tomafianu w samej fabryce oraz dostarczany dla tych samych celów innym fabrykom w Polsce (Chodaków i Włodawy). W związku z uruchomieniem w ciągu roku jeszcze dwóch bliźniaczych zakładów, w Szczecinie i Wrocławiu, zdolność produkcyjna PFSJ Nr 1 nie pokrywałaby zapotrzebowania rynku wewnętrznego i dlatego też dyrekcja przystąpiła do rozbudowy fabryki dwusiarce węgla, która w r. 1949 stanie się największą w Europie i zaopatrywać będzie nie tylko rynek wewnętrzny, ale i produkować na eksport.

Trzy dalsze fabryki stanowią kombinat, wytwarzający z jednego surowca trzy odrębne fabrykaty: tomafian (celofan), sztuczny jedwab i włókna celulozowe (szlaczka, włókna bawełniane).

Magazyn surowca, z którego w końcowym etapie powstanie przedział, jest dla zwiedzającego laika niewytłumaczalną zagadką. Bo trudno doprawdy uwierzyć, że z białej, twardej celulozy, podobnej do arkuszy tektury, otrzymamy w rezultacie najróżniejszych „czarodziejskich” procesów, prawdziwe tkaniny i to nie byle jakie, bo jedwabne!

W kolosalnych salach, przepojonych różnymi nieprzyjemnymi, żrącymi gardło oparami, w salach, z których każda ma inną temperaturę (od 0 do 25 st.) na naszych oczach tworzy się poprzez kąpiele ługowe w szeregach, szarych basenach, młyny, w „bezlitosny” sposób rozdrabniające celulozę, dojrzewalnie, baraty — olbrzymie, izolowane zbiorniki, lepki, żółty płyn, półfabrykat — wiskoza.

Teraz następuje to, na co czekaliśmy dotąd: w długich pomieszczeniach, **Nie dopuścili do przerwy w produkcji**

W fabryce „Celuloza” we Wrocławiu nastąpiło uszkodzenie prądnic przy jednej z maszyn. Po zbadaniu uszkodzonej prądnicy musi być wysłany do naprawy do Warszawy, na skutek czego praca uległaby kilkunaściegodniowej przerwie.

Elektrotechnicy fabryki przystąpili do pełnej powiększenia pracy i doprowadzili w ciągu 48 godzin kolektor do stanu używalności, umożliwiając fabryce normalną pracę.

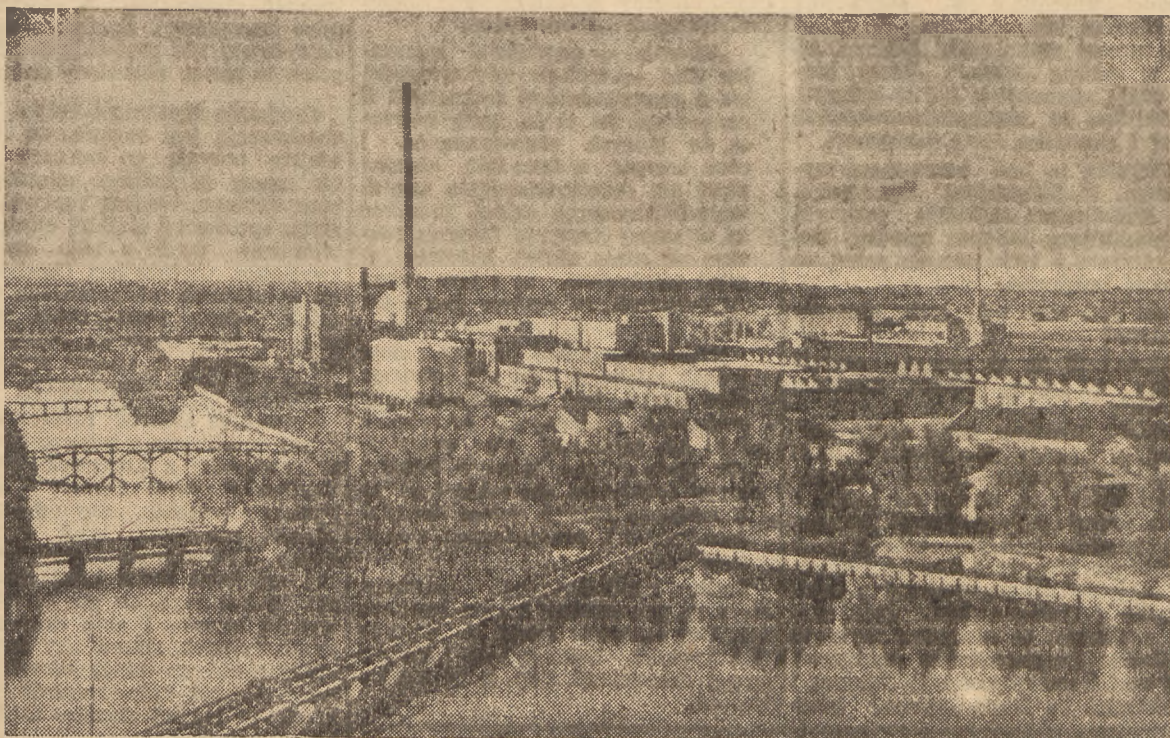
Do ekipy dzielnych pracowników należeli: kierownik — Wierzyński, majster — Wielecki i elektrotechnicy: Kulba, Cyran, Kolski, Nowak, Kamiński, Gładkowski, Sewczyński, Fiegl, i Szczepny.

## Przed zjazdem ZWM

W pierwszym Zjeździe Krajowym ZWM, który odbędzie się w dniach 6 — 8 grudnia br. weźmie udział 250 ZWM-owców, w tym 100 z województwa śląskiego, wybranych na konferencjach powiatowych. Poszczególne koła ZWM istniejące przy kopalniach hutach i innych zakładach pracy przygotowują z okazji Pierwszego Krajowego Zjazdu ZWM szereg podarunków. Projektuje się m. in. wysłanie do Warszawy w okresie Zjazdu kilku wagonów węgla, wydobytego przez ZWM-owców, pewnej ilości szys, wyposażenia jednej klasy szkoły powsz.

## „Hajduki” przekroczyły plan

Zakłady chemiczne „Hajduki” w Chorzowie, przerabiające smołę z węgla kamiennego, przekroczyły plan produkcji na rok 1947 o 3 proc. według wartości w złotych przedwojennych.



Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 1. Widok ogólny

noszących nazwę „przedzalnica” (jakże niepodobnych do „normalnych”) gesty płyn przeobraża się w nitkę (jeżeli chodzi o jedwab), lub gruby, biały „kabel”, złożony z wielu cienkich nitczek (jeżeli chodzi o wełnę i bawełnę).

Nareszcie! Wchodzimy do oddziału włókienniczego PFSJ Nr 1 i tu już czujemy się pewnie — jak w domu — włókno, rozumiemy — nie ma w nim nic tajemniczego i nic z „czarów” oddziału chemicznego.

W chemicznym oddziale nie ma ani dziennych norm, ani warsztatów, nie ma i nie może być współzawodnictwa co do ilości wykonanej produkcji. Każda bowiem partia celulozy, idąca do produkcji ma z góry rozpracowany przez inżynierów, „rozkład jazdy”.

Co do minutu oznaczony jest czas, jaki musi ona spędzić w każdym cyklu produkcyjnym. Wszystko odbywa się bez przerw, z precyzją jak w fa-

bryce zegarków... Wszystko musi być w ruchu 365 dni w roku, w dzień i w nocy, bo reakcje chemiczne, zachodzące nieprzerwanie, pomimo naszej woli, w razie zatrzymania fabryki chociażby na pół godziny, niszczyłyby surowiec i unieruchomiły agregaty na dłuższy okres czasu. Jeden dzień postoju spowodowałby zanieczyszczenie i zatkanie maszyn, a przywrócenie ich do stanu używalności, wymagałoby około miesiąca!

Prace poważne rezultaty. Stocznice gdańskie posiadają obecnie 8 nowoczesnych pochylni, kadłubowni, warsztatów mechanicznych, narzędziowni, odlewni żeliwa, warsztatów budowy kotłów, oddziału konstrukcji stalowych i dźwigów itd. Stocznia gdyńska przystosowana została do remontowania statków. Jak widzimy, w ciągu pierwszych dwóch lat potencjał techniczny stoczni został odbudowany.

W tym przygotowawczym okresie stocznice wzięły poważny udział w odbudowie portów i floty handlowej. Do dnia dzisiejszego Zjednoczenie Stoczni Polskich wykonało remonty 675 statków krajowych i 190 statków zagranicznych. Przy współpracy stoczni uruchomiono tabor portowy, oremontowano wiele urządzeń przeładunkowych.

## STOCZNIE W SŁUŻBIE FLOTY POLSKIEJ

Dyr. ZSP tow. Gutowski w referacie wygłoszonym na konferencji gospodarczej Wybrzeża, omawiając plan pracy, przedstawił przyszłe potrzeby naszej gospodarki narodowej w dziedzinie tonażu handlowego. Polska flota handlowa w przeciągu najbliższych 10 lat winna wzrosnąć do około 300.000 BRT. Posiadając obecnie około 150.000 BRT w ciągu 10 lat musimy wybudować drugie tyle. Poza tym będziemy musieli wycofać z pracy jednostki starsze i zastąpić je nowymi. Rocznie więc będziemy musieli budować, wraz z taborami rybackimi około 33.000 BRT. Plan GAL-u przewiduje budowę 72.000 TDW.

Mając na uwadze powyższe za-

trzebowanie w tonażu zaplanowano budowę: w roku 1948 — 5.000 TDW, 1949 — 21.300 TDW, a w roku 1950 — 25.300 TDW. Poza budową własnego tonażu możemy również liczyć na zamówienia zagranicy, przynajmniej w ciągu najbliższych 3 — 4 lat. Musimy w tym okresie wejść na rynki zagraniczne, gdyż lata te stanowią dobrą koniunkturę dla budowy statków. Już obecnie stocznice otrzymują zapytania od obcych armatorów.

## SZKOLIMY WŁASNE KADRY

Plany te możemy wykonać po przygotowaniu odpowiedniej liczby fachowców. Do tego celu posłuży współpraca ze stoczniami zagranicznymi. Stocznice francuskie dostarczą nam komplety rysunków warsztatowych dla rudowłosek 2.500 TDW. W ramach współpracy ze stoczniami włoskimi przeszkolony zostanie własny personel konstruktorski. Przy stoczni włoskiej „Ansaldo” powstanie wspólne biuro konstrukcyjne, w którym będzie pracować zespół polski. Po rocznej praktyce zespół ten powróci do kraju. Wspomniane biuro opracuje komplety rysunków warsztatowych i projekty trampa 4.800 TDW oraz motorowca drobnicowego o pojemności 800 TDW. Przy Z.S.P. zorganizowano centralne biuro konstrukcyjne okrętowe i utworzono biuro konstrukcyjne maszyn i konstrukcji stalowych. Wspomniane biuro konstrukcji okrętowych opracowuje rysunki warsztatowe i projekty różnych statków.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**SWIECIDEŁKA** Choinkowe pięknie brokatowane poleca wytwórnia Łódź, Piotrkowska 112. 267-B

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację partyjną Nr 394011, Krupieżko Wacław. Gdańsk, Słuzka 8-13. 403-B

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód osobisty, kartę RKU na nazwisko Drewek Marian, Gdańsk, ul. Sienicka 4-12. 404-B

## Z miast i wsi

### KIEDY OJCIEC ZE SWYM WNIKIEM...

Przed sądem w Bydgoszczy stanął dwaj Kaczorowie — ojciec i syn, oskarżeni o to, że wywieźli 25 węgów gumowych z wagonów kolejowych stojących na torze. W ten sposób sabotażyści unieruchomili cały skład pociągu na kilka dni, narażając Skarb Państwa na wielkie straty. Ojciec skazany został na 10 lat więzienia syn, skądinąd b. żandarm korpusu Andersa, na 5.

**STRASZLIWA ZERODNIA DEGENERATKI**

W Bochni aresztowana została 19-letnia Władysława Uczynska, która uprowadziła 8-letnią dziewczynkę, zamierzając sprzedać ją. Gdy to się

nie udało, Uczynska w czasie jazdy koleją zepchnęła dziecko z podłoża pociągu, zabijając ją na miejscu.

**POKŁÓCENI Z WAGĄ**

Na 6 miesięcy obozu pracy skazani zostali pracownicy spółdzielni „Kolejarz” w Białymstoku, którzy oszukiwali na wadze współpracowników przy pracy.

**COŚ KŁAWEGO**

W Ośrodkach rozpoczęła się proces dyrektora państwowej fabryki przejętej przez Dyрекcję Lasów Państwowych od Niemca Alfonsa Klawego. B. dyrektor zabrał cały rezydent poniemiecki i sprzedał go na własną korzyść, sprzedawał również produkcję fabryki oraz auta, maszyny i urządzenia. Rachunkowość prowadziła osobliwie, nieile przy sposobności nabijając sobie kieszeń.

## Kolejarze gdańscy cenią umowę o jedności działania

Tow. Aleksandra Goszkowskiego, długoletniego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej znajdujemy przy pracy, którą jest całkowicie pochłonięty. Nie wypuszczając niemal słuchawki telefonicznej z ręki, przytłumia co chwile meldunki o sytuacji w parowozowni i na linii. Jest on dyspozytorem i nie mało obowiązków ciąży na nim z tego tytułu. Znajduje jednakże chwilę na swobodną rozmowę o umowie o jedności działania obu partii robotniczych i doświadczeniach zastosowania jej w życiu na odcinku kół partyjnych Zasp.

— Od chwili zawarcia umowy — mówi tow. Goszkowski — można obserwować wielkie skonsolidowanie się ruchu robotniczego, co daje coraz lepsze rezultaty na wszystkich odcinkach naszego życia. Wspomnę tylko o ostatnio obserwowanej stabilizacji cen i ich obniżce jeżeli chodzi o pewne artykuły. Zwrotom ruchu robotniczego ułatwiła pokonanie reakcji i oczyszczenie szeregów partyjnych z elementów które dostały się tam przypadkowo. Na

szczególną uwagę zasługuje ujawnienie podziemnej, a tak szkodliwej dla naszej partii całego narodu polskiego działalności WERN-u. Współpraca kół partyjnych na Zaspie dała pozytywne rezultaty. Po usunięciu brudzących anty-jednolitofrontowców, którzy nazywali się socjalistami, a jednocześnie usiłowali rozbić jedność klasy robotniczej dzięki wspólnie z peperowcami ustalonemu planowi pracy, zdołaliśmy polepszyć jakość wykonywanych remontów i zmniejszyć ilość przestoju godzin parowozów.

Naczelnik parowozowni Zasp tow. Robert Klippert jest starym aktywistą ruchu robotniczego. Jako członek PPR rozwijał on żywą działalność na swoim odcinku. Na nasze pytanie, o znaczeniu umowy o jedności działania odpowiada:

— Nie wiem czy potrafię streścić to w kilku zdaniach. Czy to w akcji wyborczej, czy w walce o podniesienie produkcji, wszędzie współdziałanie klasy robotniczej daje pozytywne rezultaty. Oś, choćby u nas. Dzięki wzmożonemu wysiłkowi aktywu partyjnego, oślepiającego natężeniu z zebrań międzypartyjnych, w nieoczekiwanie krótkim czasie uruchomiliśmy wyłocześnie panewek, odlewnię i kompresornię. Uruchomienie szkoły mechanicznej na Zaspie jest zasługą aktywistów obu kół partyjnych.

Skończyły się dawne młodzieńcze tarcia i spory pomiędzy „członkami PPS i PPR. Wspólne szkolenie partyjne, do którego zamierzamy przystąpić, przyczyni się do głębszego związania ruchu robotniczego w jedną całość. (m)

## Przy wspólnym warsztacie

Stu dwudziestu peperowców, stu pepesowców, siedemdziesięciu ZWM-owców i czterdziestu OM TUR-owców — oto ci, którzy w zasadzie kierują całym życiem robotników w PZPB Nr 3 na odd. C. Oni to inicjują najróżnorodniejsze imprezy, oni to organizują akcje, mające na celu polepszenie bytu robotnika, oni to starają się urozmaicić tkaczom i przadkom czas po pracy.

— Nie ma między nami żadnych tarz — z dumą mówi sekretarz koła PPR tow. Nowak — wspólne zebrania odbywają się raz w miesiącu w atmosferze braterskiej, jak przystało na bratnie partię! Jeśli zachodzi

potrzeba urządzamy częste zebrania. Teraz, gdy walczymy o każdy dodatkowy metr tkaniny, zbieramy się niemal co tydzień i analizujemy osiągnięcia i trudności ostatnich dni. Nie będą to przechwałki, jeśli powiem, że zasługę peperowców i pepesowców jest fakt masowego przechodzenia na trzy strony w przedział i na większą ilość krosien w tkalni. Dzięki temu zakłady nasze systematycznie przekraczają plany produkcyjne.

Tow. Dumalski, sekretarz koła PPS, ociera wierzchem dłoni spoczone czoło i uśmiechając się, wtrąca:

— Nie zapominajcie, towarzysze, o świetlicy. Musiela ją zobaczyć. To też jest plód naszej współpracy.

Nasze, że tak powiem, dzieło. Samiśmy je wychowaliśmy, oddaliśmy. Po pracy wszyscy, i starzy i młodzi, ciągną do świetlicy. Posiadamy nie duży sprzęt sportowy, sekcję dramatyczną i chór. Nasze wieczorki cieszą się dużą frekwencją.

Przewodniczącym ZWM tow. OGRODNIK i młodzieńcą przewodniczącym OM TUR — tow. STACHOWSKA. Na wysokim poziomie postawił swoje organizacje i czynnie współpracują ze sobą. Kolportują i wspólnie czytają i omawiają szereg pism partyjnych. (m)

**Kino „CAPITOL”** i-o  
WRZESZCZ, UL. SZYMANOWSKIEGO  
wyświetla nowy film francuski  
**„BARYŁECZKA”**  
wg. nowel Guy de Maupassanta  
„Baryłeczka i Panna Fifi”  
Reżyseria: Christian Jacques  
Produkcja: Artis-Film  
Eksploatacja: Film Polski.  
W rolach głównych:  
Micheline Presle  
Louis Salou  
398-B

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych — Oddział Gdański w Oliwie, ul. Grunwaldzka 521, ogłasza przetarg nieograniczony na:  
1. Roboty zdunskie,  
2. elektryczne,  
w budynkach Państw. Szkoły Ceramicznej w Suchaczu, pow. Elbląg.  
Termin wykonania 3 tygodnie.  
Oferty należy składać w Wydziale Technicznym C. Z. W. M. B. do dnia 29 listopada 1947 r. godz. 10.  
Otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 10.15.  
Do oferty należy załączyć kwit na złożone w kasie C. Z. W. M. B. wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy, względnie pokwitowanie kasy C. Z. W. M. B. na złożenie innych walorów.  
C. Z. W. M. B. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.  
Blizszych informacji udzieli Wydział Techniczny C. Z. W. M. B., gdzie też można nabyć podkłady kosztorysowe. 402-B

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych Oddział Gdański w Oliwie, ul. Grunwaldzka 521 ogłasza przetarg nieograniczony na: wykonanie szop odlegarni gliny dla Państwowej Cegielni w Suchaczu i Nadbrzeziu, pow. Elbląg oraz dwóch szop w Lebkorku.  
Termin wykonania 5 tygodni.  
Oferty należy składać w Wydziale Technicznym C. Z. W. M. B. do dnia 29 listopada 1947 r. w godz. 11.  
Otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 11.15.  
Do oferty należy załączyć kwit na złożone w kasie C. Z. W. M. B. wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy, względnie pokwitowanie kasy C. Z. W. M. B. na złożenie innych walorów.  
C. Z. W. M. B. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.  
Blizszych informacji udzieli Wydział Techniczny C. Z. W. M. B., gdzie też można nabyć podkłady kosztorysowe. 401-B



**Walenty Moczalów**  
SEKRETARZ KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO ZSRR

# DWA ŚWIATY

**M**IEDZYNARODOWA reakcja wy-  
stępuje dziś z otwartą przybi-  
cą. Przeraza ją wzrost sił demokra-  
tycznych i umacnianie niezależności  
gospodarczej krajów nowej demokra-  
cji.

„Niebezpieczeństwo dla Europy —  
pisze „Times” — polega na tym, że  
planowanie w krajach Europy Wscho-  
dniej może przyjąć charakter zam-  
knięty i zahamować handel z Zach-  
odem”.

Tak, niewątpliwie do przeszłości  
należy już przedwojenny handel z ka-  
pitalistycznym Zachodem, handel o-  
party na zasadach gwałcenia suwe-  
renności krajów Europy Wschodniej  
i niepodzielnego panowania zagranic-  
nych trusów.

Francuska prasa reakcyjna wypo-  
wiada się na ten temat jeszcze otwar-  
ciej. Uważa ona planowanie gospodarki  
w krajach nowej demokracji za dalszy  
etap stopniowego montowania bloku  
wschodniego, którego istnienie  
ujawniło się rzekomo w momencie,  
gdy kraje wschodnio-europejskie  
odmówiły wzięcia udziału w planie  
Marshalla.

W rzeczywistości kraje nowej de-  
mokracji zajęte są wykonywaniem  
swoich planów odbudowy gospodarki  
narodowej. Chcą one rozszerzenia  
handlu i zacieśnienia stosunków ek-  
onomicznych z krajami całej kuli  
ziemskiej, ale pod jednym bezwzględ-  
nie warunkiem — poszanowania su-  
werenności.

Głównym zadaniem planów gospo-  
darczych w krajach nowej demokra-  
cji jest umocnienie i dalszy rozwój  
państwowego sektora gospodarki na-  
rodowej oraz podwyższenia stopy ży-  
ciowej mas pracujących.

Jugosłowiański plan pięcioletni  
przewiduje inwestycje w sumie 278  
miliardów 300 milionów dinarów. Z  
tej sumy dla przemysłu przeznacz-  
ono 120 miliardów dinarów.

Na elektryfikację przypada 30 mi-  
liardów dinarów. Do roku 1951 ilość  
wytworzonej w kraju energii elek-  
trycznej zwiększy się czterokrotnie  
w porównaniu z rokiem 1939. Produk-  
cja przemysłu metalowego — w sto-  
sunku do roku 1939 — powiększy się  
siedmiokrotnie, przemysłu elektro-  
technicznego — dziesięciokrotnie. Wy-  
dobycie ropy powiększy się 450 razy.

Ze wszystkich państw słowiańskich  
Czechosłowacja najmniej uciepiała  
od niemiecko-faszystowskich grab-  
ieżczy. Rząd Czechosłowackiego Frontu  
Narodowego, pod kierownictwem pre-  
miera Klementa Gottwalda, urze-  
czywił dwuletni plan rozwoju go-  
spodarki narodowej.

Już w roku bieżącym — wedle pod-  
stawowych wskaźników rozwoju prze-  
mysłowego — Czechosłowacja osią-  
gnęła poziom z roku 1937.

W Bułgarii ogromne znaczenie dla  
stworzenia trwałej podstawy gospo-  
darczej ma tworzony w kwietniu  
br. dwuletni plan gospodarczy, wokół

którego skupia się obecnie uwaga ca-  
łego narodu bułgarskiego.

Plan dwuletni przewiduje energicz-  
ny rozwój rolnictwa. Produkcja rolna  
zwiększy się w roku 1948 o 34 proc.  
w stosunku do roku 1939.

Szybki rozwój przemysłu stworzy  
podstawę dla przekształcenia Bułga-  
rii z kraju rolniczego w kraj przem-  
ysłowy — rolniczy. Produkcja przem-  
ysłowa już w roku 1947 powiększy się  
o 38 proc. w porównaniu z rokiem  
1939, a w roku 1948 będzie wyższa o  
67 proc. od poziomu przedwojennego.

Miedzynarodowa reakcja, przerzo-  
na na tym wzroście sił demokracji,  
podnosi wrzawę, że planowanie gospo-  
darki w krajach słowiańskich i po-  
moc udzielana im przez ZSRR ozna-  
cza „stworzenie bloku słowiańskie-  
go”, „sowietyzację Bałkanów”, „pan-  
słowiańską politykę Rosji”. Wrzawa  
ta jest jednak tylko wyrazem we-  
wnętrznej pustki, marazmu i bankruc-  
ta myślowego imperializmu.

Związek Radziecki dał całemu światu  
przykład prawdziwej braterskiej  
pomocy jakiej udzielił krajom nowej  
demokracji, które padły ofiarą woj-  
ny. Udzielił tym krajom pożyczek, ok-  
azał im pomoc w urządzeniach prze-  
mysłowych, w dostawach żywności,  
lekarstw itd.

Anglo-amerykańscy imperialiści  
zaś „pomagają” po swojemu na przy-  
kład Grecji, Turcji i innym krajom  
naruszając na każdym kroku ich su-  
werenność i bezczelnie mieszając się  
do ich wewnętrznych spraw. Narody  
krajów objętych sławnym „planem  
Marshalla” cierpią podwójny ucisk—  
własnych rządów i ze strony kapitali-  
stycznych karteli.

W toku drugiej wojny światowej,  
świat kapitalistyczny doznał ciężkich  
ciosów. Przede wszystkim — upadek  
dwóch zaborczych krajów imperiali-  
stycznych: Niemiec i Japonii, znacz-  
nie osłabił siłę ofensywną imperializ-  
mu. Prócz tego w wyniku wojny pow-  
stały kraje nowej demokracji, które  
rezygnowały z siebie reakcyjne,  
profaszystowskie rządy oraz monopole  
kapitalistyczne i rozpoczęły budowę  
socjalizmu.

Po drugie — ostatnia wojna światowa  
wa wstrząsnęła całym systemem mie-  
dzynarodowym powołała do życia  
nowe państwa, które walczyły o  
swobodę. Świat, jako całość, wyszedł  
z wojny zbiedniały, pomimo pewnego  
powiększenia sił wytwórczych Sta-  
nów Zjednoczonych, Kanady i innych  
krajów kapitalistycznych, które wzo-  
gały się na wojnie (Kapitałisci ame-  
rykańscy osiągnęli zysk w wysokości  
52 miliardów dolarów). Ustrój kapita-  
listyczny przeżywa okres dotkliwej  
gryzysu. Bajki o tzw. „rozkwicie”  
kapitalizmu amerykańskiego, o „ame-  
rykańskiej doskonałości” są tylko  
świadectwem niemości i głębokiego  
rozkładu kapitalizmu. Po trzecie  
wszyscy — jak wiadomo: „Warunki ży-  
cia decydują o świadomości”. Zdziczenie  
duchowe, ciemnota, rozkład kultury  
burżuazyjnej, upadek

nauki, sztuki i ideologii — doszły w  
krajach kapitalistycznych do punktu  
kulminacyjnego.

Równocześnie z aktywizacją żu-  
brów reakcji międzynarodowej, John  
sonów, Churchillów itd. aktywizują  
się również ich agendy. W Turcji  
np., turecki reakcjonista Jalczyn, pi-  
sze w gazecie „Tanin”: „Turcy, któ-  
rzy mają nieszczęście żyć w Bułgarii,  
pozabawieni są najelementarniejszych  
praw i prowadzą życie pariasów”.

Wszystko to jest bezczelnym wy-  
mysłem. W bułgarskim Zgromadze-  
niu Narodowym zasiadają posłowie,  
reprezentujący ludność turecką, która  
korzysta z tych samych praw, co  
ludność bułgarska.

Jaki jest więc cel tych kłamstw  
Jalczyńskich?

Odpowiedź na to pytanie znaleźć  
można w innej gazecie tureckiej  
„Jaryk”:

„Tylko Ameryka może ocalić Bał-  
kany od agresji słowiańskiej”. Jeśli  
odrzućmy ostatnie słowa „agresji  
słowiańskiej”, to stanie się jasne, o  
czym marzy ten faszystowski pismak:  
przy pomocy Ameryki chciałby przy-  
wrócić na Bałkanach dawne porządki,  
wygodne dla zagranicznych kapita-  
listów i reakcjonistów. Jeśli cho-  
dzi o Grecję, to niedawno wystąpił  
w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciel  
rządu amerykańskiego Johnson i  
oświadczył na temat sprawy gre-  
ckiej:

„Nie zawahamy się użyć  
wszelkich, stojących nam do dyspoz-  
ycji, środków”.

Minister Wyszyński całkowicie zde-  
maskował na sesji Ogólnego Zgroma-  
dzenia istotny charakter tych imperia-  
listycznych „dobroczyńców”.

„Obecnie — powiedział marszałek  
Tito — reakcja międzynarodowa z  
amerykańskimi magnatami fi-  
nansowymi na czele, znów powra-  
ca do starych eksperymentów i chce  
uczynić z faszyzmu zbrojną  
pięść dla urzeczywistnienia swoich  
imperialistycznych celów. Pomimo  
że w samej Ameryce faszizm roz-  
wija się coraz silniej, jesteśmy w  
pełni przekonani, że i tym razem  
międzynarodowa reakcja dozna klę-  
ski”.

Niebezpieczeństwo wojny może  
jednak zaistnieć, jeśli nie będziemy  
dość czujni, jeśli nie wyciągniemy  
wniosków z niedawnej przeszłości.  
Jeśli nie zjednoczą się wszystkie  
siły postępu, nie tylko w każdym  
kraj oddzielnie, ale także i w ska-  
li ogólnoświatowej, celem decydu-  
jącej walki z podżegaczami wojen-  
nymi”.

Świat kapitalistyczny murszeje,  
zżera go powszechny kryzys kapitali-  
zmu. Równocześnie rosną i krepną  
siły Związku Radzieckiego i krajów  
nowej demokracji. Siły te są niezwy-  
ciężone.

## Prezyc Ciekawe

**LODY POLARNE**  
GDYBY cała masa lodów polarnych  
złazona została na powierzchnię  
Europy, pokryłaby ją na wysokość  
2,000 metrów. Stopień lodów polarnych  
podnosiłby poziom wszystkich mórz o 30 me-  
trów.

**ŁAŃCUCHY GÓRSKIE I DOLINY  
W GŁĘBIACH OCEANU**  
ŚRODKIEM Oceanu Atlanty-  
ckiego ciągnie się z północy na  
południe łańcuch górski w formie  
litery S. Dalej na południe znajduje  
się tzw. na skutek licznie przebie-  
gających tam kabli „Równina  
Telegraficzna”, pomiędzy Islandią  
a Nową Fundlandią, a jeszcze dalej  
na południe wyżyna Delfina, wokół  
Azorów.

**TRZY potężne kotłowne atlanty-  
ckie ciągną się od Islandii aż do  
Przylądka Dobrej Nadziei na gło-  
bokosci 4575 metrów, pomiędzy An-  
tylamami, Bermudami i Azorami  
(5490 metrów) oraz od przylądka**

Oranje aż do południowego Oce-  
anu Lodowatego, również na gło-  
bokosci 5490 m. Można by więc tutaj  
zatopić Mont Blanc, a ponad jego  
szczytem znajdowałaby się jesze-  
cze woda na wysokość 1000 m. Wy-  
sypy Bermuda stanowią potężny sa-  
moitny szczyt, wysoki na 5.000 m.

**TEMPERATURA MORZA**

PROMIENIE słoneczne przenika-  
ją w głąb morza tylko do  
głębokości 146 — 183 m. W pobli-  
żu mórz polarnych temperatura na  
dnie oceanu wynosi —1,5°C, a w  
samym Morzu Polarnym spada na-  
wet poniżej —3°C. Na średnich i  
niższych szerokościach geograficz-  
nych temperatura wody na głęboko-  
ści 3.500 — 5.500 m wynosi +2°C  
do +10°C, na równiku około 0°C.  
W strzale podzwrotnikowej ma mo-  
rze na powierzchni temperaturę  
+32°C, a na dnie morza 0°C do  
+2°C, podczas gdy w morzach po-  
larnych panuje na dnie tempera-  
tura —3,5°C, a na powierzchni —3°C.  
Średnia temperatura roczna na  
powierzchni morza wynosi na rów-  
niku +32°, u brzegów Florydy  
20°C, a na Morzu Śródziemnym 12°C.  
Ciepłsza woda powierzchnia-  
wa płynie stale od równika ku bie-  
gunom, a dniem spływa zimna wo-  
da w przeciwnym kierunku.

**Złóż ofiarę  
na RTPD**

## GŁOS SPORTOWY

**Typujcie tak — a może wygracie  
w konkursie PKOl „Zgadnij kto wygra”**

Piąty konkurs Polskiego Komitetu  
Olimpijskiego „Zgadnij kto wygra”  
ma za zadanie przewidzenie 12 me-  
czów, w tym jedno spotkanie mię-  
dzy państwowe w zapasnictwie mię-  
dzy Czechosłowacją a Polską oraz 7  
spotkań piłkarskich i 4 spotkania w  
piłce koszykowej. Spotkania w piłce  
koszykowej nie przewidują remisów,  
przez to mamy ułatwione zadanie.

Spotkanie zapasnicze Polska — Cze-  
chosłowacja jest stosunkowo najtrud-  
niejszą pozycją w konkursie, gdyż  
nie mamy tu żadnego miernika po-  
równawczego. Według zapewnień na-  
szych speców od ciężkiej atletyki po-  
winniśmy wyjść z tego spotkania  
zwycięsko. Ciężkoatleci Czechosłow-  
acji w ostatnich mistrzostwach Europy  
zajeli jednak punktowane miejsca,  
więc w tym wypadku należy typować  
ostrożnie, to znaczy przewidzieć  
wszystkie trzy ewentualności.

Poznańska „Warta” rozegra w Poz-  
naniu decydujące o mistrzostwie Pol-  
ski spotkanie z krakowską „Wisłą”.  
Uzyskanie przez „Wartę” jednego  
punktu wystarczy, aby drużyna ta  
zdobyła zaszczytny tytuł. Przypuszc-  
zamy, że poznaniacy grać będą tak  
aby zapewnić sobie tytuł mistrzow-  
ski. Wobec tego, że gra toczy się o  
wysoką stawkę i obie drużyny do-  
łóżą wszelkich starań aby ten mecz  
rozstrzygnąć na swoją korzyść typ-  
ujemy „Wisłę”, która ostatnio znajdu-  
je się w lepszej formie lub ewen-  
tualny remis.

W Gdańsku miejscowa „Lechia”  
spotka się z warszawską „Legią”.  
Mecz ten może przynieść w wyniku  
największą niespodziankę w postaci  
zwycięstwa „Lechii” która w ten spo-  
sób będzie chciała udokumentować,  
że jej ostatnie zwycięstwo nad „Tar-  
novią” nie było kwestią przypadku.  
„Legia” ma już zapewniony awans  
tak, że jej specjalnie na tym wyniku  
zależać nie będzie.

W Tarnowie miejscowa „Tarnovia”  
stoczy decydujący mecz o wejście do  
ekstra klasy z łódzkim „Widzewem”.  
Ze względu na własny teren typuje-  
my na zwycięzcę tego spotkania „Tar-  
novię”, chociaż niespodzianka ze stro-  
ny „Widzewa” nie jest wykluczona.

W Katowicach „Bałdon” spotka się  
o mistrzostwo „A” klasy okręgu ślą-  
skiego z „Siemianowiczaną”. Wzię-  
cie szans na zwycięstwo ma zespół  
gospodarczy, więc i tak będziemy  
czekać.

Katowicka „Pogoń” zanotowała na  
swoim koncie szereg sukcesów. Ze  
spotkania z BBTS powinna także  
wyjść zwycięsko „Pogoń”. „Śląsk”  
(Tarnowskie Góry) jest słabszą dru-  
żyną od Huty Pokój, jednak ze wzglę-  
du na atut własnego boiska jesteśmy  
skłonni typować remis.

W Pabianicach miejscowy PTC,  
które ostatnio zawiódło wszystkich  
swoich kibiców porażką poniesioną z  
„Concordią” spotka się z TUR, któ-  
rą obecnie znajduje się na czele dłu-  
kiej „A” klasy. Wszystko przemawia

za tym, że drużyna Komara powinna  
rozstrzygnąć na swoją korzyść, z dru-  
giej strony PTC będzie chciało wziąć  
rewanż za niedzielną porażkę, i dla-  
tego ten wynik jest największą nie-  
wiadomą niedzielnych spotkań.

W Łodzi YMCA spotka się w me-  
czu koszykówki z TUR i powinna  
bezwzględnie to spotkanie rozstrzy-  
gnąć na swoją korzyść. W Krakowie  
mistrz Krakowa „Wisła” rozegra spo-  
tkanie z AZS i powinna też wyjść  
z niego zwycięsko.

W Poznaniu wielokrotny mistrz  
Polski KKS zmierzy się z „Wartą”  
i mimo, że w tym sezonie dwukrotnie  
z nią przegrał, zresztą w dość nikłym  
stosunku, powinien zakończyć zwy-  
cięsko niedzielne spotkanie.

W Warszawie tegoroczny mistrz  
Polski AZS rozegra mecz z Pruszkow-  
skim „Zniczem”. Z drużyny AZS o-  
deszło niedawno kilku dobrych gra-  
czy z reprezentacyjnym obrońcą Ma-  
leszewskim na czele. Wobec takiego  
osłabienia drużyna Akademicka bę-  
dzie musiała dać z siebie wszystko,  
aby rozstrzygnąć to spotkanie na  
swoją korzyść. Osobiście jesteśmy  
przekonani, że jednak tym razem  
„Znicz” upora się z „piątką” AZS.

### Z zagranicy

**Amsterdam.** Mistrzowska drużyna  
Szwecji w piłce nożnej — „Norrkö-  
ping” rozegrała w Limburgu mecz z  
tamtejszą drużyną o tej samej naz-  
wie, doznając niespodziewanej poraż-  
ki w stosunku 2:3. Do przerwy Szwed-  
zi prowadzili 2:0.

**Genewa.** W Genewie odbyły się  
zawody tenisowe na kortach krytych  
o mistrzostwo Szwajcarii w konkur-  
sach międzynarodowej. Tytuł mistrzowski  
w grze pojedynczej zdobył  
zawodnik francuski Abdesselam, wy-  
grywając w finale z Włochem del  
Bello 8:6, 6:3.

**Nowy Jork.** Doskonały teni-  
sta amerykański Frank Parker-  
Pajkowski wygrał finał turnieju te-  
nisowego w Buenos Aires, odnosząc  
łatwe zwycięstwo nad Argentyńczy-  
kiem Moreą w stosunku 6:3, 6:4, 6:2.

Drugą tytuł mistrzowski zdobył  
Parker, wygrywając wraz z Drob-  
nym finał gry podwójnej, w którym  
pokonał parę Segura (Ekwador) —  
Morea (Argentyna) 8:6, 6:3.

**Belgrad.** Szwedzka drużyna piłkar-  
ska AIK (Sztokholm), która bawi na  
turnee w Turcji, odniosła w pierw-  
szym swym meczu zwycięstwo nad  
drużyną „Bezzikasz” w stosunku 3:2.

— Mylił się ten, kto uważa, że uderzenie z 18 na  
19 lipca miało zaprowadzić Aliantów do Paryża. Ta-  
kich wielkich planów nikt nie robił. Obiekty były  
o wiele skromniejsze i znajdowały się o 15—20 km od  
Caen. Ale i tego wojska nie osiągnęły.

Jeden z Amerykanów zapytał, czy ofensywa nie zo-  
stała wstrzymana z przyczyn politycznych. Naczelnik  
sztabu stanowczo temu zaprzeczył:

— Zatrzymały tylko niemieckie czołgi i działa  
Nr 88. Nic poza tym.

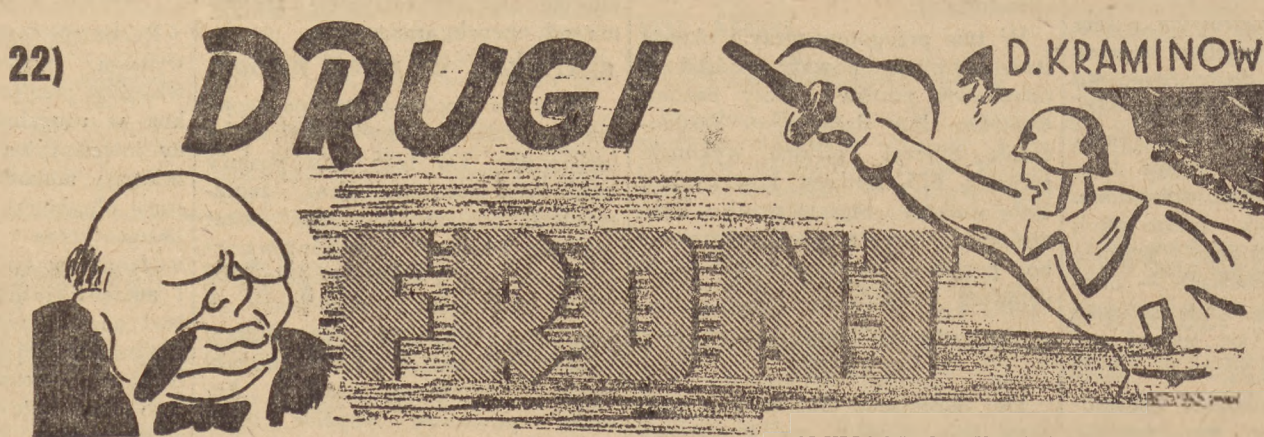
Nieomal jednocześnie, gdy samoloty alianckie zrów-  
nały z ziemią Caen, zginęło jeszcze jedno duże i pięk-  
ne miasto francuskie — największe miasto departa-  
mentu Manche — Saint-Lo. Toczyły się tam krwawe  
i zażarte boje. Niemcy nie chcieli rezygnować z Saint-  
Lo. Wąskie, górzyste uliczki stanowiły tam skrzyżo-  
wanie niemal wszystkich dróg centralnej Normandii.  
Nie można było się przedostać ani z zachodu na  
wschód, ani z północy na południe, aby nie zahaczyć  
o malownicze wzgórza Saint-Lo.

Tam właśnie przecięto 1-szej Armii Amerykańskiej  
drogę na południe. Niemcy zdolali na wzgórzach po-  
rosłych zagajnikami i ogrodami zbudować wcale nie-  
złe punkty obronne. Natarcie mogło być dokonane ty-  
lko na szosach, a te były dobrze strzeżone przez dzia-  
ła przeciwczołgowe typu „88” i typu „tygrys”.

Po kilku nieudanych próbach wyparcia przeciwni-  
ka atakami skrzydłowym i frontalnym, Amerykanie za-  
częli walić w niego z góry. Ciężkie bombowce zbu-  
rzyły niemieckie fortyfikacje, a wraz z nimi i miasto.

Usiłowaliśmy przedostać się do Saint-Lo najazt-  
em po tym, jak Niemcy opuścili te straszliwie ruiny. Mie-  
liśmy do dyspozycji tylko jedną drogę, choć jeszcze  
ostrzeliwaną przez Niemców z moździerzy, na Caran-  
tan. Zandarmeria zaprosiła nas, abyśmy zosta-  
wili „jaziki” za wzgórkami i pieszo przebrnęli do mia-  
sta. Droga prowadziła wzdłuż zbocza wielkiej, głę-  
bokiej doliny porośłej sadami, łąkami i zagajnikami.  
W dole leżała wioska opuszczona przez mieszkań-  
ców, lśniąca czerwienią dachów. Wydawało się, że  
nieustanny odgłos wybuchających min pochodził  
z głębi doliny.

W gęstych zaroślach leszczyny, obok dużego młyna,  
zatrzymaliśmy się, aby wypalić papierosa. Ujrzelśmy  
idących naprzeciw trzech mężczyzn i kobietę w asy-



ście amerykańskiego kaprała. Mężczyźni byli rozco-  
chani, nieogoleni, żółci.

Ich nerurowe oczy wyrażały tylko śmiertelne zu-  
żenie. Straszliwe bombardowanie, które w perzynę o-  
bróciło Saint-Lo — zabiło również ich duszę. Obojętnie  
palili ofiarowane przez nas papierosy. Chcieli za-  
ciągnąć się dymem, ale i ta chciwość miała w sobie coś  
automatycznego. Kobieta nuciła jakąś melodię — była  
obłąkana. Kaprał wyjaśnił nam, że tych czworo ludzi  
— to wszystko, co zostało spośród 10.000 mieszkań-  
ców. Dostaliśmy się do przedmieścia, ale do miasta  
nie udało nam się dotrzeć. Okazało się, że ulice za-  
walone są resztkami ścian, zerwanymi dachami, roz-  
walonymi futrynami drzwi. Wszystko to było pokryte  
grubą warstwą pyłu.

Wracaliśmy tą samą drogą. Z pagórka spajzeli-  
śmy jeszcze raz na okaleczone miasto — było czar-  
ne, jak wypalona szczipa.

Nazajutrz udaliśmy się do amerykańskiego ośrodka,  
gdzie korespondentom obiecano nową sensację. De-  
sztabu I armii było zupełnie blisko. Mieścił się na kon-  
cu małej wioski, leżącej zdale od szosy, której dzie-  
ki temu nie tknęła wojna. W przeciwieństwie do szta-  
bów angielskich, które unikały zamieszkałych ośro-  
dów, wybierając przeważnie zagajniki i zarośla, ame-  
rykańskie sztaby korzystały z opuszczonych domów.

Ze sztabu armii posłano nas do sztabu korpusu, któ-  
ry właśnie otrzymał rozkaz rozpoczęcia akcji umoc-  
nienia się na drodze Saint-Lo — Pierre.

Amerykanie zaczęli sami wykucwać sobie wrota do

zachodniego brzegu Normandii poprzez Coutances  
i Avranches, żeby w ten sposób wtargnąć do Bretanii  
i zgodnie z planem opracowanym przez generałów  
Pattona i Bradleya otoczyć Niemców w Normandii,  
a nie jak projektował Montgomery dopiero we Francji.

W sztabie korpusu zastaliśmy samego Bradleya —  
dowódcę armii. General spoglądał na niebo przez dużą  
lornetkę polową, nie zdejmując przy tym okularów w że-  
laznej oprawie. Tego ranka oczekiwano nalotu 1.300  
ciężkich bombowców na nieprzyjacielskie pozycje. Po  
nalocie miały zaatakować wroga czołgi, potem dopie-  
ro — piechota. Jednak pogoda nie wrożyła powodze-  
nia. Zaczął kropić deszcz.

Korespondenci tulili się do ściany. Kwiat amery-  
kańskiego dziennikarstwa oczekiwał sukcesów na  
amerykańskim odcinku frontu. Pisarz Ernest Heming-  
way spoglądał marzycielsko ponad okoliczne sady  
szarpiąc przytem swą imponującą brodę. Rudy Knicker-  
hocker opowiadał jakiś dowcip równie nudny, jak jego  
powierzchniowość i dwuznaczne utwory. Komentator  
polityczny Bollduin drząc z zimna okręcał szyję szali-  
kiem.

Wreszcie przestało mżyć i wśród brudno-szarych  
chmur zabłysły taffe czystego błękitu. Jak nas poinform-  
owano w sztabie, pierwsza fala bombowców już mi-  
nęła Kanał. Aby nie opuścić niczego z obrazu bom-  
bardowania, przesunęliśmy się o 20 metrów naprzód  
i wybraliśmy punkt obserwacyjny na wysokim wzgórzu,  
położonym za jedną z licznych wsi. Stamtąd widzie-

liśmy wyraźnie rząd pagórków po drugiej stronie do-  
liny — biegly one równoległe do naszej magistrały.  
Tam biegła fatalna droga, na której umocnili się Niem-  
cy, tam właśnie miał się skierować cały ciężar nalotu  
bombowców.

O 15 kroków od nas zatrzymała się sztabowa ma-  
szyna. Wygramolił się stamtąd wysoki oficer z wiel-  
kimi wąsami i ręką przywołał nas do siebie. Był to do-  
bry znajomy korespondenta „Daily Herald”. Zaprosił  
on nas na kawę do swego oddziału, który stacjonował  
opodal. Było to bardzo na czasie, bo umieraliśmy z  
głodu.

Nie zdążyliśmy nawet dojść do kwatery gościn-  
nego oficera, kiedy ukazały się nad nami bombowce.  
Zamierzaliśmy wracać, ale samoloty nas wyprzedziły  
i zaczęły rzucać na drogę, którą szliśmy swój śmie-  
rcionośny ładunek. Czarne słupy dymu i pyłu uniosły  
się nad wierzchołkami drzew. Oficerowie i żołnierze  
spoglądali na to z zastygłym w oczach przerażeniem.  
A samolotów było wciąż więcej, zbliżały się coraz  
bardziej i zdawało się, że zżuczają nieskończenie  
wielkie ilości bomb. W tunach kurzu i dymu do-  
chodził do naszych uszu huk wybuchów.

Gdy po półtorze godzinie dotarliśmy do naszej wio-  
ski — stwierdziliśmy, że już jej nie ma. Magistrała się  
dopała, a na miejscu kościół widniał tylko kupka  
gruzów. W ogrodach leżało zabite bydło. Brudni, o-  
stąpił żołnierze wychodzili z okopów. Wciąż jeszcze  
spoglądali w niebo z przerażeniem i grozą.

W sztabie korpusu, którego natarcie zostało udu-  
remnione tym bombardowaniem „przez omyłkę” liczo-  
no własne straty. Ilość ich przekroczyła setkę. Zabity  
został generał Machcer. Po tym nieszczęściu amerykań-  
skie czołgi i ciężarówki umocowywały stale na najwi-  
doczniejszym miejscu doskonale widoczne, nawet z naj-  
większej wysokości, jaskrawe płótno pomarańczowe-  
ko koloru.

Następnego dnia Amerykanie wrócili na swoje po-  
przednie pozycje. Wtedy samoloty zrzucały bomby na  
„niemiecką drogę”. Czołgi ruszyły naprzód, chronio-  
ne nieprzebitą zasłoną dymu i pyłu, jaką rozpostarły  
dokoła nich samoloty. Wieczorem Amerykanie moc-  
no już siedzieli na drodze Saint-Lo — Pierre. Rar-  
kiem czołgi dotarły do magistrały łączącej Saint-Lo  
i Contance.

(d. c. m.)